RUMSKIE
NOWINY

GRUDZIEŃ 2019 NR 12 (277) ISSN 1897-3620

65. ROCZNICA NADANIA PRAW MIEJSKICH RUMI 1954 – 2019

bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miasta Rumi

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
str. 4-5

NOWY SYSTEM ŚMIECIOWY – PYTANIA I ODPOWIEDZI
str. 19

PRZEGLĄD MIEJSKICH INWESTYCJI
str. 14-15

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ

str. 7

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA
- 3 Wydarzyło się w skrócie
- 4-5 Rumianie tłumnie świętowali odzyskanie przez Polskę niepodległości
- 6 Dzieci stworzyły zbiory bajek i kalendarze
- 10 Przewietrzyli szafy z okazji Mikołajek
- 28 Jarmark Świąteczny w nowym wydaniu

SPORT
- 7 Rumia ponownie stała się stolicą gimnastyki artystycznej
- 12 Szóstka z WF-u za udział w sobotnich biegach
- 17 XXXV Bieg Pokoju
- 17 V Memoriał Jerzego Zienkiewicza

SAMORZĄD
- 11 Wieści z Obszaru Metropolitalnego
- 11 Pytania od mieszkańców
- 18 Odpady kuchenne – najważniejsze informacje
- 19 Pytania i odpowiedzi w sprawie nowej stawki za wywóz śmieci

KULTURA
- 8 Anna Wyszkoni zaśpiewa w Rumi
- 9 Dwa światy – dwa Mikołaje
- 20 Z wizytą w Miejskim Domu Kultury
- 20 Nie czytaj dobrej literatury, czytaj najlepszą – recenzja ze Stacji Kultura

INWESTYCJE
- 13 Powstaje nowa hala sportowa
- 14-15 Bieżące inwestycje w mieście – aktualizacja

HISTORIA
- 21 Spacerując po Rumi, poznali historię Zagórza i Szmelty
- 21 Rumia dawniej i dziś
- 22-23 Tu poznaliśmy piekło – walki w obronie Białej Rzeki

OGŁOSZENIA
- 18 Co słychać w dolinie Redy i Chylonki
- 26-27 Kalendarz miejskich wydarzeń
- 28 Telefony kontaktowe

RUMIANIE Z PASJĄ
- 24 Ewelina Grochowska – Cafe Kwadrat
- 25 Kulinarna Magda – bułeczki cynamonowe
- 25 Kreatywny rodzic – patyczkowe choinki

SPRAWY SPOŁECZNE
- 16 Życzenia i kwiaty za codzienną pomoc mieszkańcom
- 16 Termowizyjna kamera pomaga ratować życie i dobytek

Opłaty śmieciowe – pytania i odpowiedzi

Nowa hala sportowa

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIASTA RUMI – OPRACOWUJE: REFERAT PROMOCJI I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ, 84-230 RUMIA, UL. SOBIESKIEGO 7, E-MAIL: PROMOCJA@RUMIA.EU | REDAKTOR PROWADZĄCA: ANNA BORYS
REDAKCJA: DARIUSZ RYBACKI, PIOTR SZYMAŃSKI, MAGDA PASIEWICZ-RYBACKA, MONIKA KELLER | SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: MAKSYMILIAN BRONK | DRUK: WYDAWNICTWO BERNARDINUM SP. Z O.O. | NAKŁAD 5000 EGZ.

Bądź na bieżąco:
rumia.eu
RumiaUM
miasto_rumia
miastorumia
aplikacja BLISKO

Wydarzyło się w skrócie

Z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Dziecka, który obchodzony jest 20 listopada, urząd miasta odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Rumi. Podczas wizyty rumianie propagowali zapisy międzynarodowych ustaleń, które zostały stworzone z myślą o wszystkich dzieciach.
Celem święta jest upamiętnienie uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka z 1959 roku oraz Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 roku. Do inicjatywy, organizowanej przez UNICEF Polska, dołączyło ponad 3000 placówek edukacyjnych chcących uczcić 30. rocznicę uchwalenia wspomnianej konwencji.
W tym celu mali rumianie przygotowali krótkie wystąpienie, podczas którego propagowali wiedzę na temat opieki i ochrony najmłodszych mieszkańców Ziemi. Dodatkowe pytania zadawał uczniom wiceburmistrz Piotr Wittbrodt.
– Dzieci w każdym przypadku wykazały się wiedzą, naprawdę solidnie się przygotowały – podkreśla zastępca burmistrza. – To pokazuje, że jest to szczególny dzień, w którym warto się wsłuchać w otaczające nas dzieci, akcentować ich prawa i podejmować działania na ich rzecz – podsumowuje.
Natomiast w Szkole Podstawowej nr 9 w Rumi dzieci miały okazję uczestniczyć w zajęciach poświęconych nie tylko samej konwencji, ale także ich prawom i przywilejom. Nauczycielom organizującym całe przedsięwzięcie przyświecały słowa Janusza Korczaka: *Nie ma dzieci, są ludzie!* Chcąc podkreślić wagę uroczystości, uczniowie ubrali się na niebiesko. Kolor ten jest nie tylko barwą UNICEF-u, ale także znakiem solidarności z dziećmi, których prawa są łamane.
Z kolei najmłodsi z przedszkola „Słoneczna Jedynka" mogli posłuchać o zapisach konwencji oraz obejrzeć program artystyczny.

DZIECI UDOWODNIŁY, ŻE ZNAJĄ SWOJE PRAWA

BEZ NICH ORGANIZACJA MIEJSKICH IMPREZ NIE BYŁABY MOŻLIWA

Koordynacja miejskich wydarzeń i obchodów, takich jak odbywające się niedawno Święto Niepodległości, to spore wyzwanie organizacyjne. W przypadku Rumi przygotowanie imprez niejednokrotnie nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc wolontariuszy. Właśnie dlatego władze miasta postanowiły podziękować aktywnej społecznie młodzieży.
Wręczanie flagietek i kotylionów uczestnikom obchodów, zabezpieczanie skrzyżowań i przejść dla pieszych czy też informowanie mieszkańców o przebiegu obchodów – między innymi takie zadania wzięli na siebie 11 listopada wolontariusze. Wszyscy są uczniami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rumi, a ich opiekunem jest nauczycielka wychowania fizycznego Alina Treder. Ta sama młodzież pod koniec września pomagała w organizacji miejskich obchodów Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu.
Uroczyste spotkanie, podczas którego wolontariusze zostali docenieni przez władze miasta, odbyło się 20 listopada na terenie ich szkoły. W podziękowaniu, oprócz specjalnych dyplomów, uczniowie ZSO otrzymali także zestawy miejskich gadżetów.

Pod koniec września setne urodziny obchodziła pani Helena Taube. Z tej okazji jubilatkę odwiedził wiceburmistrz Marcin Kurkowski, który złożył jej najserdeczniejsze życzenia oraz wręczył oficjalne gratulacje i drobny upominek. Obecnie pani Helena jest najstarszym mieszkańcem miasta i jednocześnie jedyną żyjącą stulatką.
Najstarszą żyjącą w Polsce osobą jest aktualnie pani Tekla Junkiewicz z Gliwic, która ma aż 113 lat. Natomiast najstarszym mieszkańcem województwa pomorskiego jest pan Leon Konkel, 108-letni gdynianin.

JEDYNA STULATKA W MIEŚCIE!

Rumianie tłumnie

odzyskanie przez Polskę niepodległości

Uroczysta parada, która została zorganizowana w 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, przyciągnęła tysiące osób. Jedną z atrakcji biało-czerwonych obchodów był militarny festyn.

Oficjalna ceremonia

Obchody, jak co roku, rozpoczęły się 11 listopada o godzinie 12:30 przy pomniku Wybickiego i Derdowskiego, gdzie kwiaty złożyli przedstawiciele władz miasta: burmistrz Michał Pasieczny oraz radni. Natomiast o godzinie 13:00 w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny.

Maluch, kabriolet i czołg

Chwilę po nabożeństwie z ulicy Piłsudskiego ruszyła biało-czerwona parada. Na jej czele stali harcerze ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i żołnierze 18. Wojskowego Oddziału Gospodarczego. Zaraz za marynarzami dumnie prezentował się aktor odgrywający marszałka Józefa Piłsudskiego, przemieszczający się repliką polskiego

świętowali

– Cieszę się niezmiernie, że rumianie tak pięknie i tłumnie świętowali tego dnia. W paradę i organizację atrakcji towarzyszących zaangażowanych była masa ludzi, z pomysłodawcą parady przewodniczącym rady miejskiej Arielem Sinickim na czele. To pokazuje, że jest w nas potrzeba, by upamiętnić odzyskanie niepodległości, by wspólnie świętować i nie dopuścić już nigdy więcej do wojen i przemocy – podkreśla **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

kabrioletu z początku XX wieku. Następne w kolumnie były prawdopodobnie największe ruchome atrakcje tego dnia, czyli pojazdy z Muzeum Techniki Wojskowej „Gryf", z czołgiem na czele. Nie zabrakło też rekonstruktorów z grupy Task Force 41, samochodu-muzeum oraz zabytkowych pojazdów zrzeszonych w ramach zlotu organizowanego przez właściciela „Rumskiego Fiata 125p". Oficjalny korowód zamykał wóz strażacki, Orkiestra Dęta Gminy Wejherowo, Towarzystwo Rekonstrukcji Historycznej „Chorągiew Jakuba Wejhera", poczty sztandarowe, władze miasta, a także harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego oraz uczniowie i nauczyciele.

Pamiętając o poległych

Przemarsz zakończył się przy obelisku na ul. Chełmińskiej, gdzie zgromadzeni mogli wysłuchać apelu wygłoszonego ku czci poległych bohaterów. Zakończeniem ceremonii była salwa honorowa oraz wystrzał armatni, po których rozpoczął się rodzinny festyn militarny. Mieszkańcy mogli się tam m.in. zapoznać ze sprzętem militarnym pochodzącym z różnych epok, porozmawiać z rekonstruktorami historycznymi, posmakować wojskowej grochówki, a także wykonać pamiątkowe zdjęcia.

Pieśni minionych pokoleń

Z kolei kulturalne atrakcje czekały w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi, gdzie chętni mogli posłuchać koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu Zespołu Śpiewaczy św. Cecylia i Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Krzysztofa Brzozowskiego.

Dzieci stworzyły zbiory bajek i kalendarze

Kalendarze oraz zbiory bajek i opowiadań, które powstały w ramach projektu „Rumia oczami dzieci", trafiły w ręce autorów zwycięskich prac. Wyjątkowe wydania wręczył najmłodszym podczas oficjalnej uroczystości wiceburmistrz Piotr Wittbrodt.

Przyjemne z pożytecznym

Druga edycja projektu „Rumia oczami dzieci" oficjalnie zakończyła się w czerwcu tego roku podczas rodzinnego festynu. Wówczas w parku starowiejskim czekały na mieszkańców liczne atrakcje, a na scenie przy Miejskim Domu Kultury nastąpiło uroczyste podsumowanie edukacyjnego przedsięwzięcia, w ramach którego przez kilka miesięcy dzieci realizowały sześć zadań tematycznych oraz uczestniczyły w trzech konkursach.

Najmłodsi, standardowo już, musieli podczas zajęć grupowych poznać miejskie symbole, zorganizować spotkanie z ciekawą osobą, wziąć udział w spacerze historycznym oraz uczestniczyć w dziecięcej sesji. Nowością były zadania polegające na przygotowaniu i wykonaniu wiersza związanego z Rumią oraz współpraca ze szkołami działającymi na terenie miast partnerskich. W tej części projektu uczestniczyło około tysiąca dzieci z 18 placówek – publicznych oraz prywatnych.

Z kolei indywidualni uczestnicy mogli się wykazać w trzech konkursach tematycznych: plastycznym, literackim i fotograficznym. Łącznie wpłynęło ponad 300 prac, a zwycięskie dzieła zostały opublikowane w formie miejskiego kalendarza oraz książki z bajkami i opowiadaniami. Wszyscy laureaci otrzymali też nagrody rzeczowe.

Nie zapomną tego dnia

Spotkanie z udziałem autorów zwycięskich prac, ich rodzin i przyjaciół, a także przedstawicieli władz miasta odbyło się 4 listopada na terenie urzędu. Była to nie tylko okazja do podziękowania wszystkim za udział w projekcie, ale też do wręczenia wyjątkowych wydań ich współtwórcom.

– *Nie są to przypadkowe publikacje, zostały one stworzone z prac dzieci. Dzięki temu możemy przeczytać ciekawe historie, których fabuła toczy się w Rumi, oraz korzystać na co dzień z kalendarza, którego głównym motywem są ilustracje przedstawiające rumskie krajobrazy* – mówi **Piotr Wittbrodt**, wiceburmistrz Rumi. – *Wszystkim, których prace składają się na te wydania, gratuluję ogromnej kreatywności i talentu. Jestem przekonany, że będzie to dla was piękna pamiątka na lata* – podkreśla.

Publikacje są dostępne m.in. w filiach miejskiej biblioteki, szkołach i miejskich jednostkach.

Rumia ponownie stała się stolicą gimnastyki artystycznej

Zawodniczki z różnych stron Polski spotkały się w Rumi, by uczestniczyć w 10. edycji Drużynowych Mistrzostw Polski Seniorek i Juniorek w Gimnastyce Artystycznej. Wśród juniorek najlepsze okazały się gimnastyczki z Krakowa, natomiast w kategorii seniorek pierwsze miejsce zdobyły reprezentantki gdyńskiego klubu.

Różne miasta, ta sama pasja

Popisy gimnastyczne z szarfą, obręczami i maczugami oraz efektowne układy choreograficzne stanowiły główne atrakcje odbywających się zawodów. Mistrzostwa odbyły się w Rumi już po raz ósmy i ponownie zgromadziły na terenie MOSiR-u reprezentacje z całego kraju. Uczestniczki przyjechały m.in. z Poznania, Szczecina, Warszawy, Krakowa i Wrocławia.

– *Poziom tych mistrzostw był bardzo wysoki, startowało 89 zawodniczek z 19 klubów, co stanowi rekord pod względem liczby zaangażowanych klubów sportowych. Dziewczęta z Krakowa i Gdyni dominowały, choć świetnie przygotowane były także gimnastyczki ze Szczecina i Poznania. Te miasta to polska czołówka, jeśli chodzi o tę dyscyplinę sportu* – podkreśla **Jolanta Król**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi.

To one triumfowały

Drużynowe mistrzostwo Polski juniorek w tym roku zdobył zespół SGA Kraków. Drugie miejsce zajęły zawodniczki klubu KSGA Legion Warszawa, a stawkę zamknął UKS Irina Warszawa.

Z kolei wśród seniorek najlepsze okazały się reprezentantki sąsiedniej Gdyni – SGA Gdynia. Zaraz za nimi uplasowały się zawodniczki UKS Jantar Gdynia. Na trzecie miejsce zasłużyły seniorki z PTG Sokół Kraków.

Chwyta za serce

Zawodom towarzyszyła nie tylko zdrowa sportowa rywalizacja, ale również wyjątkowa atmosfera. Wstęp na trybuny był wolny.

– *Dopingowanie w gimnastyce artystycznej ma bardzo specyficzny charakter, bardzo ujmujący. Do udanych występów zagrzewali zawodniczki trenerzy, bliscy i przyjaciele. Kibicowali też mieszkańcy, którzy przyszli, by podziwiać to widowisko. Tego typu zawody odbywają się w Rumi już od wielu lat, dlatego myślę, że śmiało można powiedzieć, że to jedna z naszych ulubionych dyscyplin sportu* – przyznaje dyrektor MOSiR-u.

Wspólny sukces

Współorganizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Gimnastyki Artystycznej Gdynia.

– *Ogromne gratulacje dla wszystkich zawodniczek. Podziękowania dla trenerek, choreografów i rodziców za wsparcie naszych podopiecznych, jak również naszego klubu przy organizacji tej imprezy. Wielkie podziękowanie również dla MOSiR Rumia za to, że od lat wspólnie działamy na rzecz promocji naszej pięknej dyscypliny sportu* – podsumowują współorganizatorzy.

Gimnastyka artystyczna jest jedną z najbardziej efektownych dyscyplin sportowych. Zawodniczki indywidualnie lub zespołowo wykonują ćwiczenia z jednym lub kilkoma przyborami: piłką, wstążką, obręczą, skakanką, parą maczug lub układ taneczno-akrobatyczny bez przyborów. Sędziowie oceniają występy pod kątem równowagi, elastyczności, umiejętności posługiwania się przyborami oraz wartości artystycznej całego występu.

Anna Wyszkoni zaśpiewa w Rumi

Już 14 grudnia do Rumi przyjedzie Anna Wyszkoni, wieloletnia liderka zespołu Łzy, od 2010 wydająca albumy solowe, uznawana za jedną z najlepszych polskich wokalistek ostatnich lat. W Rumi Anna Wyszkoni zaprezentuje świąteczne utwory z wydanego w 2015 roku albumu „Kolędy wielkie".

Rodzinna tradycja

Artystka przyznaje, że Boże Narodzenie jest dla niej bardzo ważnym świętem. Tradycję obchodzenia świąt poprzez śpiewanie kolęd wyniosła z rodzinnego domu.

– *Kolędy towarzyszą mi od najmłodszych lat. Odkąd pamiętam, śpiewałam je z rodzicami przy choince. Podtrzymuje tę tradycję w moim domu, co roku śpiewając z moimi dziećmi* – mówi **Anna Wyszkoni**.

Bez względu na porę roku

Ciekawostką dla fanów wokalistki może być fakt, że utwory z albumu „Kolędy wielkie" nagrywane były... w środku lata!

– *Moimi świątecznymi fascynacjami postanowiłam podzielić się ze słuchaczami, nagrywając „zimową" płytę. Jednak nagrania... przypadły na okres największych upałów w lipcu i sierpniu. Mimo 35 stopni na termometrze i braku choinki, szybko udało nam się wprowadzić w świąteczny nastrój. Myślę, że dużo tego ciepła przekazaliśmy na płycie „Kolędy wielkie"* – opowiada Anna Wyszkoni.

Wyjątkowy repertuar

Podczas koncertu w Rumi zaprezentowane zostaną nie tylko piękne polskie kolędy w autorskiej interpretacji, lecz także świąteczne utwory stworzone specjalnie na potrzeby wydanego w 2015 roku albumu.

– *Trudno jest napisać niebanalny świąteczny tekst, nie wywołując do tablicy Świętego Mikołaja, karpia, choinki... Myślę, że to się udało w piosence „Od nieba do nieba". Traktuję ją jak pewnego rodzaju świąteczny hymn o pokoju, miłości, o bliskich. O wszystkim, co powinno być dla nas ważne, nie tylko w święta. Bardzo chciałabym, żeby stała się takim hymnem dla wielu z nas* – podsumowuje artystka.

MOSiR zaprasza

Koncert „Kolędy wielkie" odbędzie się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji 14 grudnia w godzinach 16:00 i 18:30. Wstęp jest biletowany.

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i radości. Niech nadchodzące Święta będą czasem spędzonym bez pośpiechu i zmartwień, w gronie rodziny i przyjaciół. Życzymy, by nadchodzący rok 2020 przyniósł zdrowie, spełnienie wszystkich marzeń i pomyślność.

Ariel Sinicki
Przewodniczący Rady Miejskiej Rumi

Michał Pasieczny
Burmistrz Rumi

Dwa światy – dwa Mikołaje

Rozmowa z **Tomaszem Fopke** o kaszubskich tradycjach świątecznych

Redakcja Rumskich Nowin: *Czy kultywowane dawniej na Kaszubach bożonarodzeniowe zwyczaje różniły się od tych współczesnych?*

Tomasz Fopke, dyrektor Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie: Można rzec, że są to dwa różne światy. Postęp cywilizacyjny – zwłaszcza rozwój środków przekazu, telewizji i internetu – spowodował nastanie nowych mód na Kaszubach, do których zaliczyć można obchody dnia św. Walentego czy Halloween. Panny młode zapatrzone w anglosaskie filmy chcą być wiedzione do ślubu przez ojców pod rękę. I zaroiło się na Kaszubach od różnej maści świętych Mikołajów, którego wizerunek utrwaliła jedna z reklam Coca-Coli. A Kaszubów odwiedzali i św. Mikołaj, i Gwiazdor. Pierwszy przychodził do dzieci i dorosłych 6 grudnia i pod osłoną nocy wkładał podarki do lśniących, wypolerowanych uprzednio butów. Rozmiar butów ograniczał wielkość i wielość prezentów. Była to przymiarka do Gwiazdki, czyli Wigilii – przedednia Bożego Narodzenia, 24 grudnia. Kaszubski Mikołaj, patron żeglarzy, rybaków, panien na wydaniu i... złodziejów – przybywał cichaczem, incognito, bez czerwonego płaszcza, tym bardziej bez zaprzęgu i reniferów. Dlatego też śmieszyć mogą różne współczesne „mikołaje" zwieszone z balkonów, wyglądające z okien. Podobnie jak niemieckie krasnale w ogródkach. Przejmujemy mody, zwyczaje, zachowania, które kojarzą się nam z atrakcyjniejszą cywilizacją, zwłaszcza zachodnią czy amerykańską, anglosaską. Największe takie kulturowe zachłyśnięcie się nastąpiło po zmianie systemu politycznego w Polsce, u progu lat 90. ubiegłego wieku. Również kolejni emigranci „za chlebem" przywozili z miejsca zarobkowania tamtejsze zwyczaje.

RRN: *A ten drugi kaszubski Mikołaj?*

TF: To Gwiazdor. Postać budząca przestrach u dzieci. Ubrany w kożuch. Niezgrabny, z groteskową *larwą*, czyli maską na twarzy, która sprawia, że głos jest zdeformowany. Trochę przypominał Jokera z filmu o Batmanie... Wlókł worek z prezentami, które wręczał dzieciom i dorosłym, ale... pod warunkiem poprawnego zmówienia modlitwy bądź zaśpiewania kolędy. Miał ów przebieraniec w ręku *kòrbacz*, czyli biczysko ze splecionej słomy, czasem zwykły pas, którymi karał nierozgarnięte albo sparaliżowane strachem dzieci. Wielu dorosłych Kaszubów wspomina to traumatyczne przeżycie z dzieciństwa.

RRN: *A jak wyglądała na Kaszubach sama Wigilia?*

TF: Drzewiej (dawniej, niegdyś – przyp. red.) kaszubska izba nie była strojna w choinkę. W rogach izby stały snopy różnych zbóż, co miało przynieść urodzaj w kolejnym roku. W roku 1935 etnografka Bożena Stelmachowska odnotowała już powszechność ubranych choinek, *danków*, w kaszubskich *chëczach*. Wieść niesie, że choinkę na Kaszuby przywieźli pruscy urzędnicy z Gdańska. Zwyczaj łamania się opłatkiem zaistniał na Kaszubach w okresie międzywojnia i zaimplementowany został jako część tradycji z głębi ówczesnej Polski. Potraw na stołach nie było wiele. Tego dnia obowiązywał ścisły post, stąd na stole wigilijnym były *pùlczi* (ziemniaki w mundurkach), *sledze* (śledzie), zupy: *brzadowô* (z suszu owocowego) i *grzëbòwô* (z suszonych grzybów). Do picia podawano kawę zbożową. Karp to pomysł władz z siermiężnych czasów PRL-u.

RRN: *A co z kolędami? Śpiewano je?*

TF: Oczywiście. Po niemiecku i po polsku. Trzeba pamiętać, że znaczna część Kaszub, także Rumia, znajdowała się w administracji pruskiej (niemieckiej) już od roku 1772 aż do roku 1920, czyli 148 lat. Stąd popularna narracja o „odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123. latach zaborów" – najwyraźniej nie odnosi się do Kaszub... Kaszubi biegle posługiwali się urzędowym niemieckim, kościelnym polskim i domowym kaszubskim. Część z rdzennych mieszkańców naszego regionu była wyznania protestanckiego, stąd też śpiew po niemiecku, albowiem z protestantami właśnie, *lëtrama* – powszechnie kojarzono język niemiecki. Z rzymskimi katolikami zaś – polski. Śpiewanie kolęd kaszubskich w domach, a powszechniej – w miejscach publicznych: kościołach, szkołach, salach instytucji kultury – związane jest przede wszystkim z emancypacją naszej rodzimej kultury w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

RRN: *Jak wyglądały kolejne dni, czyli pierwsze i drugie święto?*

TF: Niewiele sią tutaj zmieniło do dziś. Po obowiązkowej mszy św. pasterskiej, w nocy z 24 na 25 grudnia, pierwszy dzień *Swiãtów* grudnia spędzano w rodzinnym gronie. W drugi dzień, w św. Szczepana, wyprawiano się w odwiedziny do dalszego pokrewieństwa. Oczywiście starym zwyczajom towarzyszyło nabożne uczestniczenie w mszach św. Dla księży ten czas, włącznie z obchodem duszpasterskim, jest czasem żniw. Co ciekawe, w drugie święto księdza obsypywano owsem dla upamiętnienia faktu kamieniowania patrona dnia.

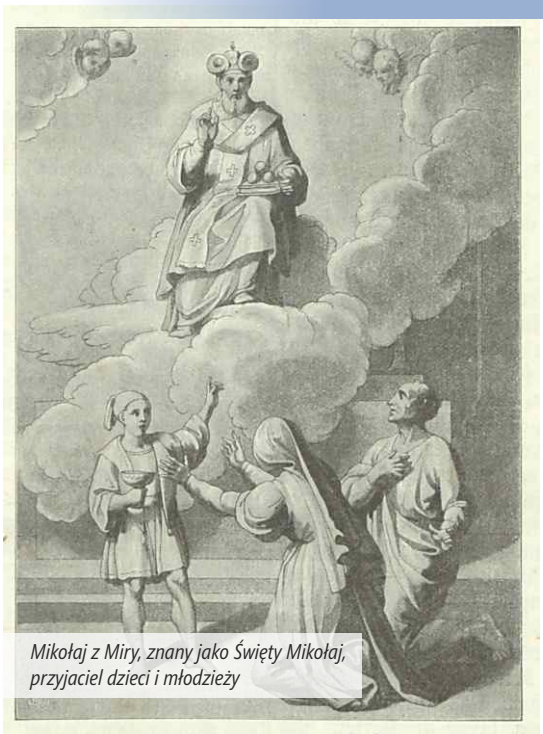

Mikołaj z Miry, znany jako Święty Mikołaj, przyjaciel dzieci i młodzieży

RRN: *Ostatnie pytanie. Gdyby miał Pan wyróżnić jeden zwyczaj bożonarodzeniowy na Kaszubach, to byłoby to...?*

TF: Wyróżnić należy *gwiżdże*, zwane też *panëszkama, gwiôzdkama, kòzłama, baranama* – to znaczy grupę przebierańców, którzy z kolędami i specjalne przygotowanym tekstem odwiedzali kaszubskie domostwa, prezentując wyjątkowe spektakle-widowiska, powiedzielibyśmy dziś – urządzali happeningi. *Gòdë* i czas przed i po tych świętach stanowiły doskonałą okazję do prezentacji walorów teatralnych, głosowych, inwencji twórczej czy tolerowanej, a nawet oczekiwanej, ingerencji w przestrzeń domową i nierzadko – w sferę osobistą domowników, a zwłaszcza domowniczek. Była to i jest też możność dorobienia sobie, najedzenia się i... zawarcia znajomości damsko-męskich. Kolędników chętnie przyjmowano. Nieodwiedzenie przez nich którejś z chat traktowano jako ujmę i złą wróżbę dla oczekujących na zamążpójście panien w domu. W skład takiej grupy wchodzili m.in. *Gwiôzdór* – ten od podarków i pacierza, bocian – podszczypujący dziewczęta, koza, diabeł, kominiarz – roznoszący sadzę po domu, śmierć, Cygan z niedźwiedziem, chłop z babą i inni. Grupy kolędnicze *wanożą*, czyli kolędują, od czasu adwentu – *jagwańt*, do Trzech Króli (6 stycznia), w różnych konfiguracjach i zaopatrzone w różne przebrania i rekwizyty, od szopki począwszy – na bogatym wyposażeniu każdego z członków kolędniczej trupy kończąc. Dawniej trudnili się tym głównie bezrobotni mężczyźni, dzisiaj: dzieci i młodzież, niezależnie od płci. Jest to jedyny około-bożonarodzeniowy zwyczaj kaszubski, który zachował się do naszych czasów. Mało tego, wciąż ewoluuje – teksty *gwiżdżów* często pisane są na tematy aktualne, są barwnym komentarzem rzeczywistości, w której narodziny małego Jezusa stają się pretekstem do twórczych, słowno-muzyczno-teatralnych przetworzeń. Jeśli potencjalni wykonawcy dadzą radę oderwać się od smartfonów...

RRN: *Dziękujemy za rozmowę.*

Przewietrzyli szafy z okazji Mikołajek

Za nami piąta edycja „Rumskiej Szafy Otwartej", czyli swoistego kiermaszu organizowanego przez i dla mieszkańców. Hala MOSiR jak zwykle przyciągnęła wielu wystawców oraz tłumy potencjalnych klientów. Oprócz bogatego asortymentu nie zabrakło dodatkowych atrakcji.

Poszukiwania skarbów

Głównym celem akcji, organizowanej przez rumskie Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych oraz MOSiR, jest umożliwienie mieszkańcom sprzedaży, wymiany oraz zakupu przedmiotów, które zalegają w szafach, szufladach, piwnicach czy na strychach. Dzięki temu w sobotę 23 listopada właścicieli zmieniały m.in. ubrania, biżuteria, zabawki, książki oraz rękodzieła, tym samym zyskując „drugie życie".

– *Mieliśmy ponad 120 wystawców, czyli mieszkańców proponujących swoje skarby. Byli też rękodzielnicy, usługodawcy, cała strefa dla rodzin, strefa dobroczynna, mnóstwo zajęć i warsztatów dla dzieci, a także Święty Mikołaj i Olaf z Krainy Lodu* – wymienia **Małgorzata Klawiter-Piwowarska**, prezes Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych.

Zabawa, integracja i edukacja

Ponowne wprowadzanie do obiegu używanych przedmiotów nie jest jednak jedynym celem „Rumskiej Szafy Otwartej". Organizatorzy chcą dbać o środowisko naturalne, ale też integrować rumian oraz propagować przedsiębiorczość. W tym celu przeprowadzone zostało szkolenie pt. „Jak stworzyć sklep, którzy pokochają klienci?". Podczas warsztatów chętni mogli zaczerpnąć wiedzy o biznesie stacjonarnym oraz internetowym, a także o technikach sprzedaży i obsługi klienta.

– *Mam nadzieję, że wszystkim się podobało. Ogromnie dziękuję osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia i jednocześnie zapraszam mieszkańców, by dołączali do naszego stowarzyszenia. Pamiętajcie, że razem możemy jeszcze więcej* – podsumowuje Małgorzata Klawiter-Piwowarska.

Obszar Metropolitalny **Gdańsk Gdynia Sopot**

Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot to stowarzyszenie samorządowe powołane w 2011 roku w celu integracji miast i gmin wchodzących w skład aglomeracji trójmiejskiej. Jego aktywnym członkiem jest także Rumia. Obecnie OMGGS koordynuje kilkanaście projektów, których nadrzędnym celem jest wspomaganie rozwoju całego regionu. Jednym z nich jest Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego 2030.

Co dalej z rowerem Mevo?

28 października 2019 roku Zarząd OMGGS podjął decyzję o rozwiązaniu umowy z dotychczasowym operatorem roweru metropolitalnego Mevo, spółką NB Tricity. Powodem rozwiązania umowy było niedotrzymywanie kolejnych terminów dostaw rowerów, niedotrzymywanie parametrów obsługi systemu, a także nieustanne usterki czy częsty brak dostępności rowerów.

Jak podkreślają przedstawiciele Obszaru, samorządy są zdeterminowane, aby wznowić działanie systemu i rozszerzyć jego zasięg. Obecnie na stanie znajdują się 1224 rowery. Zostały one wycofane z użytku i zabezpieczone.

– Szukamy rozwiązań, nie chcemy dziś przesądzać, jak to będzie wyglądać od strony formalnej. Na pewno chcemy jak najszybciej oddać rower publiczny mieszkańcom Metropolii, ponieważ jest to projekt przez nich bardzo oczekiwany. Przez ostatnie miesiące mieszkańcy pokazali, jak bardzo potrzebują roweru, dlatego zależy nam na kontynuowaniu projektu. Aktualnie trwa poszukiwanie najlepszych rozwiązań, aby uruchomić system i żeby rowery znów pojawiły się na ulicach – deklarują przedstawiciele OMGGS w komunikacie prasowym.

Dialog techniczny

W połowie listopada zarząd Obszaru podjął decyzję o ogłoszeniu dialogu technicznego dotyczącego roweru Mevo. W jego ramach odbędą się konsultacje z wykonawcami zainteresowanymi operowaniem systemem w przyszłości. Dialog techniczny nie jest osobnym trybem postępowania, w wyniku którego zostanie dokonany wybór wykonawcy. Pozwoli natomiast na opracowanie dokumentacji przetargowej, która uwzględni obecnie dostępne na rynku rozwiązania i w największym zakresie będzie odpowiadać potrzebom mieszkańców Metropolii.

Przedmiotem dialogu będzie doradztwo dotyczące przede wszystkim zagadnień technicznych, prawnych, organizacyjnych, ekonomicznych i logistycznych związanych z funkcjonowaniem roweru metropolitalnego Mevo, a także zebranie informacji na temat najnowszych i najkorzystniejszych rozwiązań technologicznych. Dialog potrwa minimum 6 tygodni, a zebrane dane posłużą do opracowania dokumentacji postępowania, które będzie miało na celu wyłonienie operatora roweru miejskiego.

Fundusze zabezpieczone

Łączne koszty uruchomienia systemu Mevo poniesione przez samorządy zrzeszone w Obszarze Metropolitalnym wyniosły 5,7 mln zł. Z 40 mln zł z przetargu zapłacono operatorowi 9,7 mln za I etap, z tej kwoty 4 mln zł zostały odzyskane w ramach gwarancji bankowej. Na dalsze rozwijanie systemu pozostało ok. 35 mln zł.

NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA

Jeśli macie pytanie, na które powinni odpowiedzieć przedstawiciele Urzędu Miasta Rumi, prześlijcie je na adres mailowy: promocja@um.rumia.pl bądź za pośrednictwem facebookowego profilu: Miasto Rumia. Najciekawsze kwestie zostaną poruszone w kolejnym wydaniu.

Odpowiadamy na kolejne pytania, które są kierowane do Referatu Promocji, Estetyzacji i Komunikacji Społecznej mailowo lub poprzez Facebooka. Tym razem poruszamy tematy dotyczące sadzenia drzew oraz niedziałającej sygnalizacji świetlnej.

Pan Andrzej: Dzień dobry, chciałbym prosić o pozwolenie na zasadzenie pięciu drzewek w parku Żelewskiego, aby upamiętnić narodziny wnuków. Czy jest taka możliwość?

Odpowiedź referatu: **Dzień dobry, mieszkańcy, którzy złożą pisemny wniosek, mają możliwość dokonywania na własny koszt okolicznościowych nasadzeń na terenie miejskich działek. Trzeba jednak spełnić określone warunki – Referat Promocji, Estetyzacji i Komunikacji Społecznej wskazuje miejsce, określa gatunek i rozmiar rośliny bądź drzewa, a także przekazuje dokładną instrukcję dotyczącą sadzenia. Prace zawsze są dokonywane pod nadzorem pracownika urzędu.**

Pan Jerzy: Witam, co ze światłami na skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i Dąbrowskiego?

Odpowiedź referatu: **Dzień dobry, wszystkie strony powiązane z tą inwestycją – czyli Grupa Energa, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku i Urząd Miasta Rumi – starają się jak najszybciej uporać z problemem, jakim jest niedziałająca sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu. Po załatwieniu wszelkich formalności, co nastąpiło w ostatnich dniach listopada, Energa zazwyczaj włącza sygnalizację w terminie do trzech tygodni. Mamy więc nadzieję, że tak się stanie również w tym przypadku.**

Jeśli macie pytanie, na które powinni odpowiedzieć przedstawiciele Urzędu Miasta Rumi, to prześlijcie je na adres mailowy: promocja@um.rumia.pl bądź za pośrednictwem facebookowego profilu: Miasto Rumia. Najciekawsze kwestie zostaną poruszone w kolejnym wydaniu.

6 Z WF-u ZA UDZIAŁ W SOBOTNICH BIEGACH

Coraz młodszych Polaków, w tym mieszkańców Rumi, dotykają coraz poważniejsze przypadłości. Wśród nich wymienić można m.in. niewydolność fizyczną, nadwagę czy podwyższony poziom cholesterolu. Często lekarstwem na te dolegliwości jest aktywność fizyczna na świeżym powietrzu. Właśnie dlatego aktywiści z parkrun Rumia realizują akcję „6 za 6", która skierowana jest do uczniów.

Technologia nas rozleniwia

Jak informuje Główny Urząd Statystyczny, niemal wszyscy Polacy mają w domu komputer, ¾ z nas posiada smartfony, a tysiące są uzależnione od dostępu do technologii. To wszystko powoduje, że nasze życie stopniowo przejmują maszyny, a my coraz mniej się ruszamy.

W niedalekiej Gdyni przeprowadzono badania, z których wynika, że 50% tamtejszych dzieci cierpi na nadwagę, otyłość, nieprawidłowe ciśnienie tętnicze krwi bądź niewydolność fizyczną. Jest to jednak ogólnokrajowy problem. Polskie dzieci od kilku lat zaliczane są do najszybciej tyjących w Europie. Dlatego właśnie rodzice z Rumi wzięli sprawy w swoje ręce.

– *Niedawno rozpoczął się rok szkolny. Nasze pociechy wygodnie wozimy do szkoły, by potem mogły kilka godzin siedzieć w ławce. Do tego dochodzą elektryczne hulajnogi czy rowery z akumulatorem. Cieszymy się, kiedy dzieci nie marudzą podczas niedalekiego spaceru do sklepu. Tak mija nam niemal cały tydzień, bo w weekend czeka nas kolejna odsłona sesji z Minecraftem czy Fifą. Z czasem trudnością jest pokonać dłuższy odcinek i sapiąc, przeklinamy czwarte piętro, że wyżej mieszkać się nie dało* – mówi **Marlena Adamusiak**, koordynator parkrun Rumia. – *Dlatego właśnie rozpoczęliśmy akcję, której celem jest zachęcenie młodych ludzi, a tak naprawdę całych rodzin, do systematycznej aktywności na świeżym powietrzu, razem z parkrun Rumia* – wyjaśnia.

Inicjatywa, która połączyła miliony ludzi

Parkrun to cykliczne wydarzenie, które narodziło się 15 lat temu w londyńskim Bushy Park. Co tydzień ten 5-kilometrowy bieg gromadzi miliony uczestników w 1600 różnych lokalizacjach, w 21 państwach świata. Warunkiem udziału jest jednorazowa rejestracja na stronie **www.parkrun.pl/rejestracja** oraz posiadanie wydrukowanego kodu uczestnika. Dystans trzeba pokonać na własnych nogach. Proste zasady, bezpłatnie, dla wszystkich.

W Trójmieście i okolicy znajduje się 6 lokalizacji parkrun, są to: Tczew, Gdańsk, Gdańsk Południe, Gdynia, Rumia i wejherowski park miejski. W całej Polsce jest 70 takich miejsc. Rumscy aktywiści co sobotę spotykają w parku starowiejskim, by rozpocząć punktualnie o godzinie 9:00.

– *Jeśli zastanawiacie się, czy wasze dziecko sobie poradzi, bo jest małe, to możemy wam zagwarantować, że da radę! Wy również! Pod warunkiem, że pozwolicie sobie spróbować* – przekonuje koordynatorka. – *Wszelkie granice są w naszych głowach, a metę parkrun można osiągnąć na wiele sposobów: spacerem, marszem, truchtem, biegiem, biegiem z językiem wywieszonym do pasa, gawędząc z przyjaciółką czy też odpowiadając na wszelkie pytania, jakie wpadną po drodze do głowy siedmiolatkowi. Jeśli obawiacie się, że będziecie ostatni na mecie, to nie ma na to szans. Miano ostatniego bierze na siebie zamykający uczestnik, który dba o bezpieczeństwo i dobrą atmosferę na końcu stawki. W biegu można też uczestniczyć jako wolontariusz, pomagając przy jego organizacji. Co tydzień w naszych spotkaniach biorą udział całe rodziny, a dla wielu rodziców i dziadków jest to początek sportowej przygody* – uzupełnia rumianka.

Nagrody czekają

To jednak nie koniec zalet tej akcji. Znając kolekcjonerską naturę człowieka, organizatorzy parkrunu przygotowali specjalne paszporty, w których dzieci zbierają punkty za udział w biegu czy wolontariacie, a następnie wymieniają je na nagrody.

– *Za 6 przebytych parkrunów dzieci otrzymują szóstkę z WF-u jako dodatkową aktywność. Po 10 biegach mogą liczyć na białą juniorską parkrunową koszulkę, po 50 czerwoną, po 100 czarną i po 250 zieloną. Natomiast za 25 wolontariatów elitarną fioletową* – wymienia Marlena Adamusiak. – *Dlatego w trosce o dobrą kondycję naszych pociech oraz wspólnie spędzony czas, zapraszamy wszystkich do udziału w parkrun. Do zobaczenia w sobotę, w parku, koniecznie przed godziną 9:00* – podsumowuje.

POWSTAJE NOWA HALA SPORTOWA

TO JUŻ OSTATNIE SZLIFY

Budowa hali łukowo-namiotowej przy Szkole Podstawowej numer 7 w Rumi dobiega końca. Obiekt będzie przeznaczony do użytku uczniów, głównie podczas lekcji wychowania fizycznego, oraz na cele komercyjne. Oficjalne otwarcie hali zaplanowano na pierwsze dni stycznia 2020 roku.

Każdemu się opłaca

Decyzja o udostępnieniu na 20 lat terenu należącego do Szkoły Podstawowej nr 7 pod budowę hali sportowej zapadła na początku tego roku. Zgodnie z założeniami przedsięwzięcia, inwestor, po wybudowaniu obiektu za własne pieniądze, nieodpłatnie udostępni go placówce na potrzeby zajęć wychowania fizycznego. Miasto będzie ponosić jedynie koszty eksploatacji hali.

Najnowsza technologia

Po szkolnych zajęciach hala będzie przeznaczona na wynajem. Potencjalnymi klientami mogą być mieszkańcy Rumi i okolic, którzy rekreacyjnie trenują na przykład futbol. Istnieje również możliwość wykorzystania hali przez szkółki piłkarskie. Z obiektu będzie można korzystać w każdych warunkach pogodowych, a dodatkowym atutem hali jest przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na potencjalnych użytkowników czeka także specjalna nawierzchnia.

– *Tak naprawdę hala będzie wyposażona w drugie w Polsce podłoże tego typu, stworzone z najnowocześniejszych materiałów na rynku. Pod trawą ułożona zostanie specjalna warstwa amortyzująca, dzięki której zwiększy się komfort użytkowania, a stawy trenujących będą mniej obciążone. Natomiast na wierzchu, zamiast sztucznego granulatu, znajdzie się warstwa z naturalnego surowca – korka, który nie będzie powodował nieprzyjemnego zapachu oraz obtarć* – zapewnia **Karol Sikorski**, inwestor.

Efekty widać gołym okiem

Konstrukcja hali już stoi, posadzka jest przygotowana, trwają ostatnie prace wykończeniowe w budynku socjalnym.

– *Jako rada miejska wspieramy i będziemy wspierać, w miarę naszych możliwości, działania oraz inwestycje związane z rozwojem sportu i rekreacji w Rumi. Tym bardziej, że budowa hali przy Szkole Podstawowej numer 7 odbywa się bezkosztowo dla gminy, a obiekt przysłuży się wszystkim mieszkańcom* – podkreśla radny i jednocześnie przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Promocji **Tomasz Urbaniak-Dzienisz**.

W niedalekiej przyszłości pomiędzy szkołą a halą ma powstać łącznik. Obiekt zostanie przekazany do dyspozycji mieszkańców najprawdopodobniej jeszcze na początku stycznia przyszłego roku.

Warto podkreślić, że do tej pory Szkoła Podstawowa numer 7 w Rumi dysponowała jedynie niewielką salą gimnastyczną, dlatego nowy obiekt ma znacząco podnieść komfort i bezpieczeństwo uczniów, zwłaszcza zimą i jesienią.

– *Staramy się zadbać o kondycję i zdrowie naszych mieszkańców. Należy jednak pamiętać, że wciąż priorytetową inwestycją dla miasta jest budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej numer 6 w Rumi. Na ten cel musimy zabezpieczyć około 8 milionów złotych, ponieważ budowa zakłada też m.in. dodatkową świetlice i sale lekcyjne* – podsumowuje Tomasz Urbaniak-Dzienisz.

INWESTYCJE

ul. Filtrowa

Trwają ostatnie prace związane z remontem ulicy. Modernizacja drogi objęła m.in. budowę systemu odwodnienia, nawierzchni z kostki brukowej, chodników oraz kilkudziesięciu miejsc parkingowych. Poprawi się także estetyka, dzięki zagospodarowaniu okolicznej zieleni. Natomiast wyniesienie tarczy skrzyżowania oraz zastosowanie progu zwalniającego ma spowodować, że ulica będzie bezpieczniejsza.

Koszt inwestycji to około 1,4 mln zł. Realizacja przedsięwzięcia była możliwa, dzięki dofinansowaniu uzyskanemu w ramach konkursu unijnego (na ten cel udało się pozyskać blisko 610 tys. zł) oraz wsparciu mieszkańców i firm deweloperskich.

Inwestycja realizowana ze środków zewnętrznych

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska Fundusz Spójności

Rewitalizacja Zagórza i Wzgórza Markowca

Zakończyły się prace remontowe dziewięciu budynków znajdujących się na osiedlu, do realizacji został już tylko jeden.

Ogłoszono przetarg na zagospodarowanie przestrzeni na osiedlu. Planowany termin otwarcia ofert to grudzień 2019 r. W ramach prac mają powstać m.in. boiska, place zabaw, trasa rowerowa, a przebudowane zostaną chodniki i ścieżki rowerowe.

Wszystkie prace powinny zakończyć się do 2022 roku.

Na realizację całego przedsięwzięcia, wliczając część społeczną projektu, miasto pozyskało prawie 13 milionów złotych unijnego dofinansowania.

Inwestycja realizowana ze środków zewnętrznych

AKTUALIZACJA

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy skrzyżowaniu ul. Kostki Napierskiego i Kilińskiego

W związku ze zmianą przepisów urząd miasta czekał na decyzję z Ministerstwa Infrastruktury w sprawie odstąpienia od warunków technicznych. Po otrzymaniu zgody projektanci wystąpili o uzyskanie pozwolenia na budowę. Realizacja boiska powinna nastąpić w pierwszym półroczu 2020 r.

Inwestycja realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego

Poprawa estetyzacji

Zakończyły się prace porządkowe związane z wyburzeniem budynku dawnej siedziby Miejskiego Domu Kultury. W jego miejsce utworzony został tymczasowy, ogólnodostępny parking.

Dodatkowo na ścianie kotłowni powstał mural zachęcający do wykonania bezpłatnego badania cytologicznego. Graffiti zostało w pełni sfinansowane przez partnera projektu spółkę Copernicus, która zarządza m.in. Szpitalem im. Mikołaj Kopernika w Gdańsku.

Budynek przed wyburzeniem

Węzeł integracyjny z tunelem w Rumi Janowie

Ogłoszono przetarg na realizację inwestycji. W związku z licznymi pytaniami od potencjalnych wykonawców (około 170 pytań) termin na składanie ofert został przedłużony do 6.12.2019 r.

Na projekt miasto zdobyło ponad 17,2 mln zł unijnego dofinansowania. Środki zostały zabezpieczone w wieloletniej prognozie finansowej miasta.

Inwestycja realizowana ze środków zewnętrznych

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Życzenia i kwiaty za codzienną pomoc mieszkańcom

Przedstawiciele władz miasta odwiedzili Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Centrum Integracji Społecznej, by podziękować pracownikom za ich zaangażowanie. Okazją do wizyty były ogólnopolskie obchody Dnia Pracownika Socjalnego, które przypadają 21 listopada.

Chcą pomagać innym

W Rumi pomocą socjalną zajmuje się przede wszystkim MOPS, który odpowiedzialny jest między innymi za ułatwianie mieszkańcom przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych oraz wsparcie w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i życia w godnych warunkach.

– *W ostatnim roku stawialiśmy na aktywizację społeczną i zawodową naszych klientów. Przystąpiliśmy do czterech programów ministerialnych, które mają na celu wsparcie osób niepełnosprawnych. Równolegle prowadziliśmy szereg działań, które zapobiegają marnotrawieniu środków pochodzących ze świadczeń społecznych. Wiele inicjatyw podejmował również Klub Integracji Społecznej w Zagórzu, który wspomaga proces rewitalizacji tej części miasta* – wymienia **Gabriela Konarzewska**, dyrektor MOPS-u.

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego jednostkę odwiedził wiceburmistrz Piotr Wittbrodt, wspólnie z naczelnikiem Wydziału Spraw Społecznych Wiesławą Pacholczyk, by podziękować wszystkim za codzienny trud i złożyć na ręce dyrektor Gabrieli Konarzewskiej kwiaty oraz okolicznościowy tort.

– *Podziękowania oraz wyrazy uznania za trudną i odpowiedzialną pracę, a także gotowość do nieustannego wsparcia najbardziej potrzebujących. Państwa praca i zaangażowanie mają realne przełożenie na życie naszych mieszkańców. Życzymy, aby każdy dzień przynosił państwu satysfakcję i motywację do dalszych działań, także w życiu prywatnym. Niech największym podziękowaniem za wasz wysiłek będzie społeczny szacunek* – życzył wiceburmistrz **Piotr Wittbrodt**.

Łatwiejszy start

Kolejnym miejskim narzędziem do realizacji pomocy socjalnej jest CIS. Działalność Centrum rozpoczęła się w kwietniu 2017 roku, a jego głównym zadaniem jest reintegracja obywatelska i zawodowa mieszkańców, polegająca na praktycznej nauce profesji.

W siedzibie CIS-u, z okazji święta, zagościli wiceburmistrz Marcin Kurkowski, przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Michał Kryża, a także naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Wiesława Pacholczyk. Przedstawiciele władz miasta złożyli kierownictwu i pracownikom życzenia oraz wręczyli wszystkim kwiaty.

Termowizyjna kamera pomaga ratować życie i dobytek

Wybuch pieca centralnego ogrzewania, poszukiwania zaginionego w lesie mężczyzny czy pożar pojazdu przewożącego odpady – to tylko przykłady sytuacji, w których już przydała się strażakom termowizyjna kamera. Zakup urządzenia, będącego od początku listopada na wyposażeniu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi, sfinansował urząd miasta.

Ciepło, zimno

Zakupiony sprzęt to kamera firmy Scott – model X380. Jest to zaawansowane technologicznie, inteligentne urządzenie służące do obrazowania termicznego. Kamera została zaprojektowana do pracy w najtrudniejszych warunkach i umożliwia identyfikację najgorętszego oraz najzimniejszego punktu w przeszukiwanym obszarze.

– *W codziennej służbie kamera używana jest zarówno podczas pożarów, w celu lokalizacji ognia lub lokalizacji rozgrzanych elementów, jak i w zadymionych pomieszczeniach, gdzie ułatwia odnalezienie osób poszkodowanych i pozwala ograniczyć zużycie wody, co diametralnie zmniejsza szkody popożarowe* – wyjaśnia kapitan **Tomasz Ziarek** z Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie.

Różnorodne zastosowanie

Jak podkreślają strażacy, X380 pozwala również na identyfikację najzimniejszych punktów, co sprawdza się podczas lokalizacji wycieku gazów sprężonych, takich jak popularna mieszanina propan-butan. Ponadto kamera świetnie sprawdza się w otwartej przestrzeni podczas poszukiwania osób zaginionych oraz umożliwia nagrywanie obrazu z prowadzonych działań. Nagrany w ten sposób materiał filmowy może zostać wykorzystywany w celach szkoleniowych.

Koszt kamery to 20 tysięcy złotych, zakup został w pełni sfinansowany ze środków urzędu miasta. W oficjalnym przekazaniu sprzętu uczestniczył przewodniczący rady miejskiej Ariel Sinicki. Urządzenie pozostanie na wyposażeniu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rumi.

XXXV Bieg Pokoju

KOLEJNA EDYCJA NAJSTARSZEJ IMPREZY BIEGOWEJ

Po raz kolejny setki mieszkańców Rumi wzięły udział w Biegu Pokoju. Jest to najdłużej organizowana impreza biegowa w naszym mieście. W tym roku odbyła się po raz 35. Wydarzenie zorganizowano w ramach cyklu Kaszubskie Grand Prix Małego Trójmiasta.

Bez względu na pogodę

Uczestnicy Biegu Pokoju mogli pokonać przygotowane trasy albo biegnąc, albo maszerując z kijkami nordic walking. Nie było to łatwe zadanie, gdyż pętle przeprowadzono w obrębie pobliskich wzgórz morenowych. Linia startu i mety zorganizowana została w pobliżu karczmy Zochlina, w otulinie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

– *Bieg Pokoju to jedna z najdłużej organizowanych cyklicznych imprez sportowych w Rumi* – mówi **Jolanta Król**, dyrektor MOSiR. – *W tym roku obok zmagań biegowych można było też spacerować z kijkami. Uczestnikom nie przeszkodziła niska temperatura* – podsumowuje Jolanta Król.

Wysiłek, który popłaca

W kategorii OPEN najlepsze czasy zanotował Maciej Kubiak z Redy, który na pokonanie dystansu 5 km potrzebował zaledwie 17 minut i 55 sekund. Niewiele wolniejsi byli Michał Czapiński (18 minut i 12 sekund) oraz Paweł Tomeczkowski (19 minut i 19 sekund).

Najlepsi zawodnicy i zawodniczki w pozostałych kategoriach wiekowych otrzymali nagrody rzeczowe, dyplomy oraz puchary. Na zziębniętych czekała gorąca kawa i herbata, nieco bardziej zmęczeni mogli skorzystać z poczęstunku.

XXXV Bieg Pokoju zorganizowano w ramach Kaszubskiego Grand Prix Małego Trójmiasta. Poszczególne etapy wydarzenia zorganizowano – poza Rumią – także w Bolszewie i Redzie.

V MEMORIAŁ JERZEGO ZIENKIEWICZA

V Memoriał Jerzego Zienkiewicza był jedną z licznych atrakcji długiego listopadowego weekendu w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Rumi. Rozgrywki odbywały się w niedzielę 10 listopada w hali widowiskowo-sportowej, a wzięły w nich udział drużyny z całego Pomorza.

Przypomnijmy, że Jerzy Zienkiewicz to człowiek, który na zawsze zostanie w pamięci mieszkańców i współpracowników jako sympatyk i promotor tenisa stołowego w Małym Trójmieście Kaszubskim. Przybył na Pomorze ze Śląska na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Tu założył wraz z żoną własną firmę, która od początku wspierała drużynę młodych piłkarzy z Redy. Potem rozpoczął współpracę z Klubem „Viking" Rumia jako sponsor koszykarzy, a później z drużyną „Kager" Gdynia.

To właśnie z inicjatywy Jerzego Zienkiewicza oraz księdza Jacka Pływacza w 2011 r. została zreaktywowana sekcja tenisa stołowego SL SALOS Rumia. Dwa lata później powstało Stowarzyszenie Sportowe Akademia Tenisa Stołowego „Małe Trójmiasto". Jerzy Zienkiewicz, jako założyciel tej instytucji, od samego początku nakreślił plan jej działania i do końca swojego życia pełnił funkcję jej prezesa.

Odpady kuchenne – najważniejsze informacje

Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska z 29 grudnia 2016 roku w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów, wprowadzony został obowiązek selektywnego zbierania m.in. odpadów ulegających biodegradacji, ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów kuchennych. Rozporządzenie weszło w życie 1 lipca 2017 roku, ale z uwagi na obowiązującą dotychczas umowę na odbiór i gospodarowanie odpadami komunalnymi, gmina nie była zobowiązana do wprowadzenia tej frakcji do czasu wygaśnięcia tej umowy, czyli do końca 2019 roku.

Co wrzucamy do brązowego pojemnika?

- skorupki jajek
- uschnięte kwiaty
- roślinne resztki pokarmowe
- fusy po kawie i herbacie
- przeterminowane słodycze
- obierki, odpadki warzywne i owocowe
- zabrudzone, zużyte ręczniki papierowe
- przetwory mączne, np. pizza, makaron, pierogi, pieczywo

Czego nie wrzucamy do brązowego pojemnika?

- leków
- liści, trawy
- odchodów zwierzęcych
- drewna, płyt wiórowych
- mięsa, wędlin, ryb, kości
- olei i tłuszczów jadalnych
- nabiału i jego przetworów
- zużytych artykułów higienicznych
- sorbentu, trocin, żwirku z kuwety zanieczyszczonych odchodami zwierzęcymi

Pojemniki na biodegradowalne odpady kuchenne zapewni mieszkańcom gmina. Dla zabudowy jednorodzinnej będą to 120-litrowe pojemniki, natomiast w przypadku zabudowy wielorodzinnej ich pojemność będzie ustalana według potrzeb. Mieszkańcy otrzymają także woreczki do pośredniego gromadzenia biodegradowalnych odpadów kuchennych.

CO SŁYCHAĆ W DOLINIE REDY I CHYLONKI
nr 182
KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN "DOLINA REDY I CHYLONKI" ROK ZAŁOŻENIA 1991
Dodatek specjalny

Bioodpady - odpady kuchenne! Część I

W naszej gminie zbiórka odpadów bio-kuchennych będzie obowiązywała od 1 stycznia 2020 roku (podstawa prawna – Rozporządzenie Min. Środ. z dn. 29.12.2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów).

Odpady komunalne będą zbierane w podziale na sześć frakcji: metale i tworzywa sztuczne, szkło, papier, popiół, odpady zmieszane (resztkowe) oraz BIOODPADY – ODDZIELNIE ZIELONE I KUCHENNE.

KOMPOST

1. Z odpadów zielonych i kuchennych możesz uzyskać bardzo dobry nawóz.
2. Jeśli masz przydomowy ogródek lub działkę, możesz aktywnie się włączyć w procesy recyklingu poprzez indywidualne kompostowanie odpadów zielonych i/lub kuchennych. Jeżeli nie masz takich możliwości, twoją rolą będzie jedynie właściwe segregowanie odpadów.
3. Za kompostowanie bioodpadów właściciele nieruchomości zabudowanych jednorodzinnych mogą liczyć na zwolnienie z części miesięcznej opłaty za odbiór i wywóz śmieci (**10%** miesięcznej opłaty).

Funkcjonujący od 2013 roku na terenie gmin Związku system gospodarki odpadami komunalnymi jest rozszerzany. Do dotychczas zbieranych w naszych pergolach śmietnikowych grup odpadów, jakimi są plastiki i metale, szkło, papier, odpady zielone (liście, trawa, gałęzie) oraz odpady zmieszane dołączą odpadki kuchenne (zwane też bioodpadami). Będą one trafiać do brązowych pojemników. W gminie Kosakowo system ten działa już od początku 2019 roku, w Redzie od 1 listopada br., a w pozostałych gminach należących do Komunalnego Związku Gmin wprowadzenie nowego pojemnika do segregacji planowane jest na początek 2020 r. Zmiana ta wynika z Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 29.12.2016 r.

Efektem zmian, przy rzetelnym podejściu mieszkańców do selektywnej zbiórki bioodpadów, będzie ich prawidłowe zagospodarowanie. Zachęcamy mieszkańców zabudowy jednorodzinnej do stosowania **kompostowników**, w których w naturalny sposób resztki jedzenia, opadłe liście, zeschłe rośliny ulegają rozkładowi, tworząc dobrej jakości kompost, a następnie przenikając do gleby czy wody, krążą w przyrodzie dając życie kolejnym organizmom.

Mieszkańcy, którzy nie mają możliwości zagospodarowania bioodpadów w kompostownikach przydomowych, powinni zbierać je w osobnych pojemnikach koloru brązowego, które opróżnia firma wywozowa odbierająca odpady z terenu gminy i dostarczy je do **regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych.** Tam po wstępnym oczyszczeniu zostaną one skierowane do odpowiednich instalacji pozwalających przekształcić je w **nawóz lub biogaz** do produkcji energii elektrycznej i ciepła.

Mieszkańcy Komunalnego Związku Gmin „Dolina Redy i Chylonki" z powodzeniem segregują powstałe w domach odpady na **surowce** i na kilka innych ich rodzajów. Przekazują w ustalony w poszczególnych gminach sposób do utylizacji **odpady wielkogabarytowe (meble, opony), zielone (liście, trawę), zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, tekstylia, przeterminowane leki, zużyte baterie, odpady budowlane i rozbiórkowe oraz resztki farb, lakierów** (jako odpady niebezpieczne dla środowiska). Dlatego nie mamy wątpliwości, że wydzielenie odpadów kuchennych, które stanowią od 30-40 % wszystkich wytwarzanych w domach odpadów komunalnych nie będzie problemem.

Komunalny Zwiazek Gmin „Dolina Redy i Chylonki"
ul.Konwaliowa 1, 81-651 Gdynia, www.kzg.pl, dgo@kzg.pl, 58 624 66 11
Wspólnie dbamy o środowisko!

NOWY SYSTEM ŚMIECIOWY – PYTANIA i ODPOWIEDZI

Od 1 lutego 2020 roku na terenie Rumi będą obowiązywać nowe stawki tzw. opłaty śmieciowej. Poniżej przedstawiamy odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania.

Co składa się na szacunkową wysokość przyszłorocznej miesięcznej opłaty śmieciowej?

Obecna stawka (m.in. odbiór i wywóz odpadów, składowanie odpadów na wysypisku, opróżnianie ulicznych koszy, sprzątanie „dzikich wysypisk", edukacja ekologiczna)	15 zł
Wzrost kosztów pracy, paliwa prądu oraz deficyt wysokości opłat śmieciowych z roku 2019	4 zł
Wzrost stawek na wysypisku (m.in. w ciągu roku blisko 100-procentowa podwyżka ustalanej przez ministerstwo opłaty środowiskowej)	3 zł
Leasing pojazdów i obsługa nowej frakcji – odpady kuchenne (koszty pracy, paliwo, ubezpieczenia itp.)	3 zł
Zakup pojemników na nową frakcję – odpady kuchenne (koszt ponoszony przez gminę jednorazowo na kilka lat)	3 zł
Wyrównanie opłat za styczeń i luty 2020 roku (pierwsze wpłaty, zgodnie z nową stawką, wpłyną w marcu 2020 roku)	3 zł
Zakup worków na nową frakcję – odpady kuchenne	1 zł

Suma: 32 zł

Z czego wynika podwyżka opłaty i dlaczego nowa miesięczna stawka została oszacowana na 32 złote od osoby?

Rumia to kolejny samorząd w regionie, który zmuszony jest podnieść stawkę za wywóz śmieci, na co wpłynęło wiele niezależnych od gminy czynników. Przyczyniła się do tego m.in. rosnąca ilość odpadów, wzrost kosztów wysypiska, malejące ceny skupu plastiku i makulatury, a także konieczność wydzielenia nowej frakcji – odpadów kuchennych. Szczegółowe wyliczenia są ujęte w infografice.

Z czego wynika pojawienie się nowej frakcji odpadów i czy konieczny jest zakup kolejnych pojemników?

Decyzją Ministerstwa Środowiska wszystkie samorządy w Polsce zostały zobligowane do wydzielenia kolejnej kategorii śmieci, a pojemniki oraz worki na te odpady będzie zapewniać mieszkańcom gmina.

Czy segregacja odpadów jest konieczna?

Od przyszłego roku, zgodnie z ustawą przyjętą przez sejm, będzie obowiązywać tylko jedna stawka, a wszyscy mieszkańcy będą zobligowani do segregacji odpadów. Jeśli odpady nie będą segregowane, gmina zgodnie z ustawą będzie musiała nałożyć karną stawkę – 100 złotych miesięcznie od osoby. W przypadku budynków wielolokalowych, zgodnie z przepisami prawa, nieprzestrzeganie segregacji rodzi odpowiedzialność zbiorową.

Czy wywozem śmieci musi zajmować się Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Rumi?

Miasto ogłosiło przetarg i gdyby został on rozstrzygnięty, wygrałby go PUK. Wybrany więc został korzystniejszy model współpracy, tzw. in-house. Dzięki temu maksymalny zarobek PUK-u ustalony jest na poziomie 2%, czyli tzw. rozsądnego zysku. Co roku zewnętrzna firma dokonuje audytu, którego celem jest sprawdzenie kosztów obsługi systemu. Jeśli by się okazało, że gmina zapłaciła za dużo, to spółka musiałaby dokonać zwrotu pieniędzy. Natomiast, jeśli spółka odnotowałaby stratę, gmina musiałaby jej dopłacić.

Czy śmieci muszą być wywożone do Eko Doliny w Łężycach?

Nie muszą, jest to podyktowane względami ekonomicznymi. Najbliższym konkurencyjnym zakładem utylizacji odpadów jest wysypisko w Szadółkach. Jest ono oddalone od Rumi nie o 7 kilometrów (jak w przypadku Łężyc), ale o 35 kilometrów. Sama zmiana lokalizacji miałaby więc ogromny wpływ na koszty i czas realizacji usług. Warto podkreślić, że obowiązujące w Szadółkach stawki są zbliżone do tych w Łężycach.

Czy miasto może zarabiać na wywozie śmieci?

Miasto, zgodnie z prawem, nie może pobierać ani mniej, ani więcej pieniędzy niż jest potrzebne na utrzymanie systemu gospodarki odpadami komunalnymi, a maksymalny zarobek PUK-u jest ograniczony do 2%.

Czy mieszkańcy mogą wywozić śmieci na własną rękę bądź indywidualnie zawierać umowy z odpowiednim podmiotem?

Zgodnie z prawem nie ma takiej możliwości. Każdy mieszkaniec składa deklarację, w której podaje liczbę osób zamieszkujących daną nieruchomość, a gmina organizuje wywóz odpadów. Należy również pamiętać, że odbierana jest każda ilość śmieci, dlatego ich samodzielny wywóz czy utylizacja są pozbawione sensu.

Czy opłata śmieciowa może być naliczana według powierzchni zamieszkiwanego lokalu bądź zużycia wody?

Do połowy 2020 roku będzie prowadzona analiza mająca wykazać, jaki system naliczania opłat jest najbardziej korzystny i sprawiedliwy dla mieszkańców Rumi. Pod uwagę brane jest również wspomniane naliczanie opłaty od metra sześciennego zużytej wody, ponieważ jest to metoda niepozwalająca na unikanie tzw. opłaty śmieciowej – nawet osobom przebywającym tymczasowo na terenie miasta. Ze względu na specyfikę Rumi, czyli gęstą zabudowę jednorodzinną, naliczanie opłaty w oparciu wyłącznie o powierzchnię mieszkalną byłoby niesprawiedliwe. Wiele starych domów o łącznej powierzchni przekraczającej 150 m² zamieszkuje jedna bądź dwie osoby – dla tych mieszkańców byłyby to znacznie zawyżone opłaty.

Czy przewidziane są jakieś ulgi przy naliczaniu opłaty za odbiór i wywóz śmieci?

Właściciele nieruchomości zabudowanych jednorodzinnymi budynkami mieszkalnymi, którzy kompostują bioodpady, mogą liczyć na zwolnienie z części miesięcznej opłaty w wysokości 3,2 zł od osoby (10% miesięcznej opłaty).

Czy jest szansa na obniżenie stawek tzw. opłaty śmieciowej?

Tak, mogłaby się do tego przyczynić m.in. sumienna segregacja odpadów przez mieszkańców oraz zmiana sposobu naliczania opłat. Według wstępnych szacunków miesięczna stawka mogłaby wówczas zostać obniżona o około 5 złotych od osoby.

w MDK-u powstają anioły szczęścia i obrazy?

W każdym domu powinien znaleźć się anioł szczęścia, dlatego w tym roku uczestnicy sekcji plastycznej będą je malować akrylowymi farbami na drewnianej sklejce. Aby przyszły rok był udany i szczęśliwy, dzieci zabiorą anioły do domów. Część prac zostanie przekazana na licytacje, aby pomóc osobom potrzebującym.

Potrzeba tworzenia jest zakorzeniona w naszej naturze. Świat, który nas otacza, jest narzędziem upamiętniania ważnych spraw i buduje naszą tożsamość kulturową. Tak też jest z dziecięcą twórczością. Ważne dla dzieci sprawy i otaczający je świat to tematy, które często pojawiają się w ich pracach. W swoich dziełach najmłodsi pokazują własną wizje świata oraz marzenia. Dzięki temu uczą się wyrażać swoje wyobrażenia w sposób twórczy i doskonale się przy tym bawią.

Zajęcia plastyczne pozwalają również dzieciom na ćwiczenia zdolności manualnych i rozwijają koordynację wzrokowo-ruchową, co przekłada się na świadomość i kontrolę ruchów ciała. Dzieci uczą się posługiwać narzędziami plastycznymi, różnymi przedmiotami i poznają nowe pojęcia. Rozwijają także zmysł dotyku, trenują koordynację dłoni, uczą się delikatności. Poznają kolory, zapachy, kształty. Zdobywają doświadczenie w pracy zespołowej i rozwijają umiejętności komunikacyjne.

Sekcja plastyczna działa w naszej placówce od 23 lat i liczy około 200 uczestników w wieku od 3 do 20 lat. Spotykamy się raz w tygodniu, aby wspólnie tworzyć i poznawać tajniki sztuk plastycznych. Zwieńczeniem pracy artystów jest namalowanie na podobraziu obrazu farbami olejnymi, który potem prezentujemy na wspólnej wystawie. Często nasi mali artyści uczęszczają do nas po kilkanaście lat, dojrzewając i tworząc coraz piękniejsze prace.

Sekcja na swym koncie ma liczne sukcesy, w tym na arenie międzynarodowej, ogólnopolskiej, wojewódzkiej i lokalnej. W tym roku ogromnym sukcesem był srebrny medal na „49. międzynarodowym konkursie plastycznym – Japonia 2019" oraz grand prix w ogólnopolskim konkursie plastycznym – „Savoir-vivre w podróży koleją", a także wyróżnienie w tym samym konkursie.

Zapraszamy w maju 2020 roku na wystawę naszej sekcji!

Beata Went – instruktor MDK Rumia

Stacja Kultura BIBLIOTEKA RUMIA „Nie Czytaj Dobrej Literatury, Czytaj Najlepszą"

Joanna Krzyżanek.

„Ignaś Ziółko gotuje. Przygoda u Świętego Mikołaja"

Ignaś Ziółko to chłopiec, który mieszka w Starym Knedelkowie, przy ulicy Krótkiej 1. Potrafi zrobić wstążkę z cukinii i sprawić, że marchewki stają się miękkie jak morele. Nie potrafi ugotować jajka na miękko, ale umie naśladować trzęsącą się galaretkę. Chętnie podpowiada rówieśnikom, co jeść by być zdrowym jak ryba, i czego nie chrupać, by rzadko odwiedzać stomatologa. Nie płacze, gdy kroi cebulę, ale szlocha, gdy kończą się malinowe żniwa.

Pewnego dnia Ignaś Ziółko i jego pies Kminek otwierają BARDZO SMACZNĄ KSIĘGĘ i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przenoszą się na grzbiet renifera. Właściciel rogów i kopytek zawozi ich do domu Świętego Mikołaja. Przyjaciele wchodzą do łazienki, kuchni, gabinetu, warsztatu zabawek i największej poczty na świecie. Ale nigdzie nie ma ich gospodarza. Święty Mikołaj zniknął. Jeśli nie wróci – nie będzie prezentów, a jeśli nie będzie prezentów – to dzieci będą chlipać jak chlipaczki lub płakać jak bobry. Jeśli chcecie dowiedzieć się, czy udało się Ignasiowi i Kminkowi odszukać Świętego Mikołaja, porozmawiać z nimi o choince, sianku, bombkach, dowiedzieć się, jakie potrawy pojawiają się na świątecznych stołach we Francji, Szwecji, Anglii, Włoszech... oraz przygotować jadalne bombki, korzenne pierniczki, orzechowe czapki, cytrynowe buty i czekoladowe choinki – koniecznie otwórzcie tę książkę.

Polecam, Kinga Lanc, Stacja Kultura

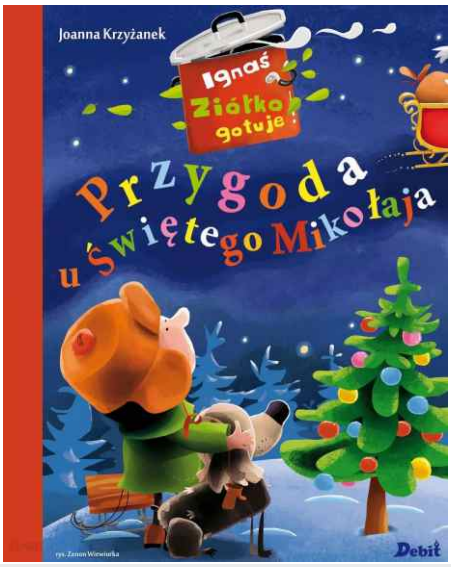

Wszystkie dzieci i dorosłych, którzy chcą bliżej poznać Ignasia Ziółko oraz jego przyjaciela psa Kminka i wspólnie z nimi przygotować się do Świąt Bożego Narodzenia zapraszamy na rodzinne spotkanie z twórczynią Starego Knedelkowa i jego mieszkańców – Joanną Krzyżanek. Spotkanie odbędzie się w Stacji Kultura 12 grudnia o godz. 17:00. (obowiązują zapisy: zapisy@bibliotekarumia.pl)

Spacerując po Rumi, poznali historię Zagórza i Szmelty

Jak sto lat temu wyglądała Dolina Zagórskiej Strugi? Czy pod Górą Markowca kryją się tunele? Dlaczego po wrześniu 1939 roku okoliczne wzniesienia nazywano krwawymi wzgórzami? Odpowiedzi na te pytania można było uzyskać podczas historycznego spaceru po Zagórzu i Szmelcie. W organizowanej przez Stację Kultura wycieczce uczestniczyło ponad sto osób.

Lokalny przewodnik

Spacer odbył się 9 listopada i został zrealizowany w ramach ogólnopolskiego projektu „100 tras edukacyjnych pomostem współpracy regionalnej. Koalicje dla Niepodległej". Przez 4-kilometrowy szlak prowadził uczestników Darek Rybacki – administrator Cyfrowego Archiwum Społecznego Rumi oraz autor serialu dokumentalnego „Śladami dawnej Rumi".

– *Tego typu spacery organizowane są kilka razy w roku. Odbywają się w różnych częściach naszego miasta. Cieszą się stosunkowo dużą popularnością, każdorazowo bierze w nich udział kilkadziesiąt osób* – mówi **Darek Rybacki**.

Chcą poznawać małą ojczyznę

Uczestnicy edukacyjnej wycieczki rozpoczęli wędrówkę przy Stacji Kultura, gdzie po krótce została im przedstawiona historia Rumi i Zagórza. Następnie udali się w kierunku Góry Markowca, słuchając po drodze opowieści związanych m.in. z lokalnym przebiegiem drugiej wojny światowej, dziejami rumskiego lotniska czy budową pierwszej linii kolejowej. Spacer zakończył się w miejscu dzisiejszego urzędu miasta, gdzie dawniej mieścił się Hotel Szmelctal. Pytań nie brakowało.

– *W spacerze wzięło udział wiele osób, które mieszkają stosunkowo krótko w Rumi. Przyznawały one, że chcą lepiej poznać miasto, w którym żyją. Wierzę, że poznawanie historii rozbudza poczucie lokalnej tożsamości, co w przyszłości przekłada się na większą aktywność obywatelską* – podkreśla Darek Rybacki. – *W naszym mieście nie pozostało zbyt wiele pamiątek czy zabytkowych budynków. Mimo to dzieje naszego miasta są wyjątkowo interesujące i obfitują w ciekawe wydarzenia, o których warto opowiadać* – dodaje.

To nie koniec spotkań z historią

W Stacji Kultura cyklicznie organizowane są prelekcje, podczas których autor serialu „Śladami dawnej Rumi" opowiada o wybranych zagadnieniach związanych z dziejami miasta. Jeden z takich wykładów odbył się po koniec listopada, a jego tematem były walki o Białą Rzekę, które toczyły się 9 września 1939 roku. Miłośnicy historii wypełnili bibliotekę po brzegi.

– *Kolejny spacer historyczny planujemy zorganizować w pierwszych miesiącach 2020 roku. Już teraz serdecznie zapraszam do udziału* – zapowiada Darek Rybacki. – *Zapraszam też do Cyfrowego Archiwum Społecznego, w którym gromadzone są „wirtualne pamiątki" związane z naszym miastem: pocztówki, zdjęcia, dokumenty czy mapy. Można tam też znaleźć artykuły historyczne publikowane na łamach Rumskich Nowin. Z kolei w serwisie YouTube publikowane są kolejne odcinki serialu dokumentalnego „Śladami dawnej Rumi", w którym opowiadam o historii naszego miasta od pradziejów aż do 1989 roku* – podsumowuje pasjonat historii.

Rumia dawniej i dziś

Droga między Rumią a Kazimierzem

Stan aktualny

Przeprawa wojsk niemieckich przez drogę między Rumią i Kazimierzem, Hubert Rechlin, Mit einer Pommerschen...

Droga między Rumią a Kazimierzem, fot. Barbara Lewińska

Droga między Rumią i Kazimierzem (przedłużenie ulicy Kazimierskiej) we wrześniu 1939 roku posłużyła najpierw wojskom polskim, a potem niemieckim do przeprawy w stronę Kępy Oksywskiej. Jej ogólny bieg nie zmienił się od czasów średniowiecza.

Autor artykułu: Darek Rybacki

„Tu poznaliśmy piekło…"

Żołnierz WP w 1939 r., za Apoloniusz Zawilski, Bitwy Polskiego Września, wyd. w 1972 r.

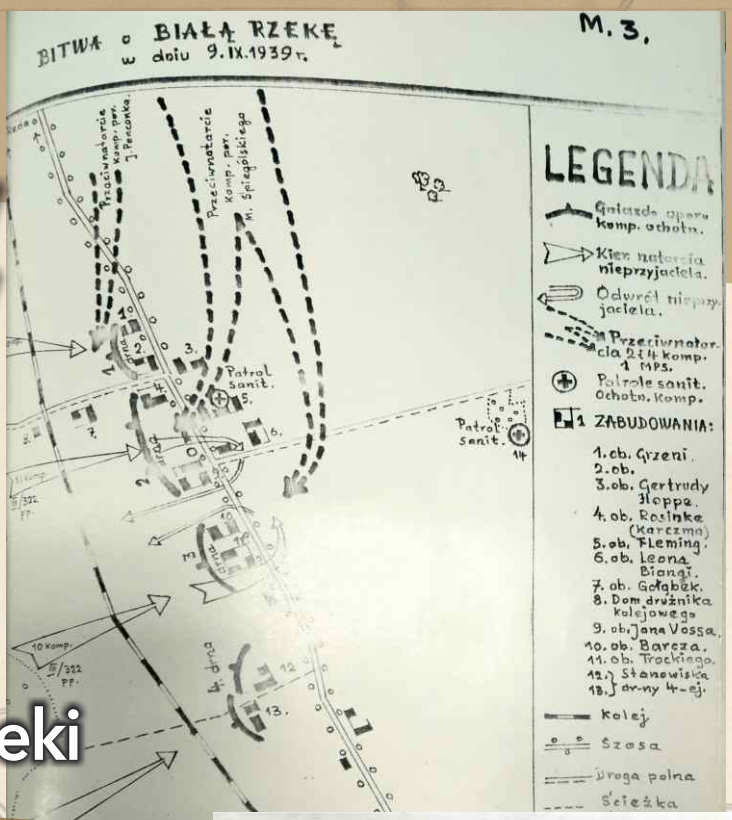

Walki w obronie Białej Rzeki 9 września 1939 roku

„A więc wojna!" – taki komunikat można było usłyszeć rankiem 1 września 1939 roku w rozgłośni Polskiego Radia. W pierwszych dniach konfliktu Rumia broniła się przede wszystkim przed atakami Luftwaffe. Wojna lądowa dotarła do dzisiejszych granic naszego miasta dopiero 9 września. Tego dnia w obronie Białej Rzeki stanęła młodzież z Wejherowskiej Ochotniczej Kompanii Harcerskiej.

Groby żołnierzy poległych na Kępie Oksywskiej w 1939 r.

Preludium

W przededniu wybuchu II wojny światowej na Pomorzu organizowano wiele ochotniczych jednostek, które miały wspierać regularne oddziały wojskowe Lądowej Obrony Wybrzeża w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego. Jedną z takich formacji była Wejherowska Ochotnicza Kompania Harcerska sformowana 26 sierpnia 1939 roku za zgodą i przy aprobacie władz lokalnych: starosty powiatowego Antoniego Potockiego, burmistrza Teodora Bolduana i dowódcy I Morskiego Pułku Strzelców Kazimierza Pruszkowskiego. Inicjatorem akcji był komendant Hufca Harcerzy w Wejherowie Paweł Szefka.

„Polskie harcerstwo ma chlubne tradycje (...) walk o swoją Ojczyznę, wzorów można znaleźć w historii wiele. W wielu przypadkach harcerze nawet ramię w ramię walczyli z żołnierzami z bronią w ręku!". Bolek Kłoczko aż się żachnął i prawie krzykiem zawołał: „Druhowie! Zrobimy to samo! Zorganizujemy oddziały z bronią w ręku. Będziemy walczyli jak żołnierze!". Ze wspomnień hm. Pawła Szefki, odprawa wejherowskich harcerzy 24 sierpnia 1939 r.

Harcerze szybko przystąpili do akcji werbunkowej i kompletowania sprzętu. Do harcerskiej kompanii zgłosić mógł się każdy powyżej 17 roku życia, jednak jej trzon stanowili harcerze (ok. 50% stanu osobowego). Wyposażenie zebrano naprędce w oparciu o stany magazynowe m.in. Powiatowej Komendy Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Wejherowie. Dodatkowe sztuki broni darowali bezpośrednio mieszkańcy (np. członkowie miejscowego Bractwa Kurkowego). Były to karabiny wz. 98, sztucery, rewolwery i granaty. W większości broń przestarzała i zawodna.

*Wejherowską Ochotniczą Kompanię Harcerską podzielono na dwa plutony bojowe (po dwie drużyny każdy), oraz trzeci pluton sanitarny, dowodzony przez Jadwigę Czernik. Dowódcą I plutonu został sierżant Franciszek Szenderłata, dowódcami drużyn plutonowych: ochotnicy **Seweryn Patalas** (drużyna pierwsza) i **Bolesław Kłoczko** (dr. druga). W II plutonie dowodził sierżant Jakub Jakubowski, a dowódcami drużyn byli kapral **Oswald Skowronek** (dr. trzecia) i starszy strzelec **Jan Klimczak** (dr. czwarta). Dowódcą tak zorganizowanego oddziału mianowano porucznika rezerwy Ludwika Dujanowicza.*

Pierwszy bój

Ochotnicza Kompania Harcerska na początku września 1939 roku liczyła ponad 110 osób zgrupowanych w dwa plutony bojowe i jeden sanitarny (złożony z dziewcząt). Początkowo młodzi ochotnicy zajmowali się głównie służbą patrolową i rozpoznawczą. Chrzest bojowy przeszli dopiero w nocy z 6 na 7 września – w ataku na wieś Rybno nieopodal Wielkiej Piaśnicy. Na krótko udało się wówczas zmusić Niemców do wycofania z rejonu tej miejscowości. Następnie pluton bojowy biorący udział w akcji powrócił do Wejherowa.

W dniach 7 i 8 września pierwszą próbę przeszły również sanitariuszki, które przekierowano w okolice wsi Biała i Sopieszyno, gdzie toczyły się wówczas ciężkie walki.

„Rannych woziły teraz [do szpitala w Wejherowie] dwie furmanki i samochód, a w izbach wciąż ich było pełno. Wszędzie krew: na wacie, na podłodze, na szmatkach, w miednicach z wodą, na fartuchach, na rękach. Krew, krew. W około pełno rannych, pełno żołnierzy. Huk i strzelanina". Ze wspomnień hm. Pawła Szefki, służba sanitariuszek 7 września w rejonie Białej i Sopieszyna.

Wkrótce całą Wejherowską Ochotniczą Kompanię Harcerską relokowano do gospodarstwa karczmarza Grabego w Redzie. Rankiem 9 września wszystkie plutony oddelegowano do obrony sąsiadującej z Redą Białej Rzeki.

„Tu poznaliśmy piekło"

Z samego rana 9 września 1939 roku ochotnicy Kompanii Harcerskiej rozlokowani zostali w gospodarstwach Białej Rzeki. Pierwsza drużyna Seweryna Patalasa zajęła zabudowania najbliżej Redy: Grzeni, Hopowej i Gołąbka. Druga drużyna Bolesława Kłoczko rozlokowała się w gospodarstwach Rosinkiego, Vossa i Biangi. Trzecia drużyna Oswalda Skowronka miała najtrudniejsze zadanie: broniła pas szczerego pola

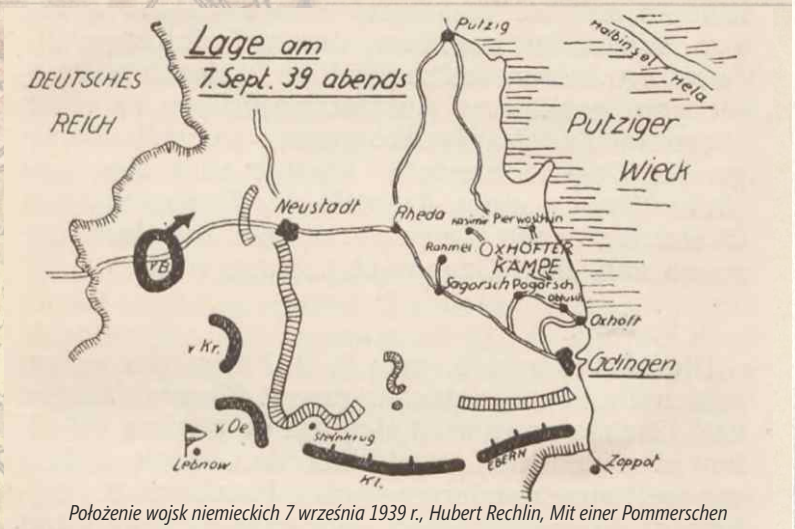

Położenie wojsk niemieckich 7 września 1939 r., Hubert Rechlin, Mit einer Pommerschen

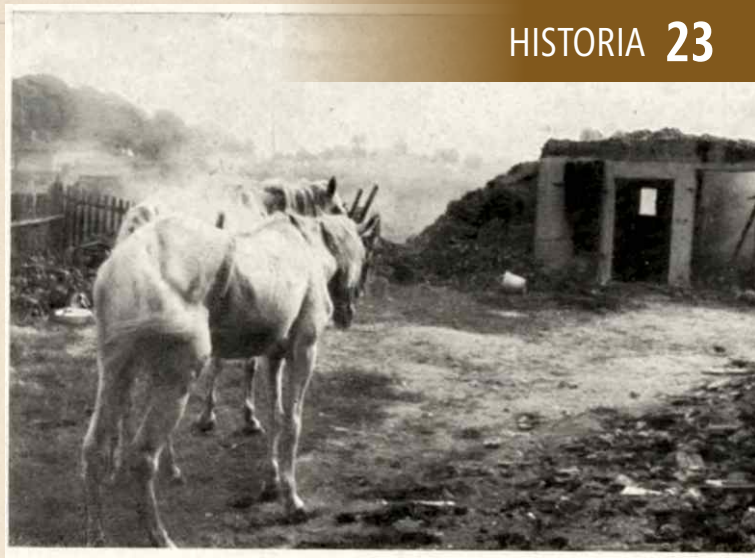

Spalone zabudowania w Zagórzu, wrzesień 1939 r., Hubert Rechlin, Mit einer Pommerschen...

między gospodarstwami Barcza i Trockiego. Czwarta drużyna Jana Klimczaka zamykała pas obrony przy granicy z Rumią. Sanitariuszki zorganizowały punkty pomocy medycznej na tyłach linii obrony.

Harcerze od wczesnych godzin porannych przygotowywali się do obrony. Tworzono stanowiska ogniowe, kopano płytkie rowy, a kwatery wzmacniano kamieniami, cegłami, belkami, ziemią czy szczapami drewnianymi. W ten sposób w kilka godzin stworzono prowizoryczne umocnienia na całej długości Białej Rzeki (między dzisiejszą ulicą Grunwaldzką a linią kolejową).

Pierwsi niemieccy żołnierze zbliżyli się do Białej Rzeki około godziny 14:20. Była to awangarda III Batalionu 322 Pułku Landwehry (w strukturach 207 Dywizji Piechoty) dowodzonego przez majora Heinricha von Diesta. Do Białej Rzeki Niemcy podeszli od strony pobliskich wzgórz morenowych. Harcerze pozwolili zbliżyć się patrolom niemieckim na odległość ok. 100 metrów po czym zasypali je skutecznym ogniem, raniąc i zabijając przynajmniej kilku żołnierzy. Wojska przeciwnika zmuszono do wycofania się.

Ten nieoczekiwany sukces wejherowskich harcerzy podobno rozzłościł ambitnego majora von Diesta (prywatnie ziemianina, posiadacza ziemskiego z okolic Nowogardu, dzisiejsze woj. zachodniopomorskie), który nakazał ostrzelać ochotników z podciągniętej artylerii i moździerzy. Skutki huraganowego ostrzału niemieckiego były zatrważające. Pociski pokryły cały pas obrony Białej Rzeki całkowicie nieprzygotowany do odparcia tego typu ataku. W pierwszych minutach raniono lub zabito kilkunastu ochotników, w tym większość kadry dowódczej.

„Dwunastu ochotników wyeliminowanych z walki było gorzkim ciosem dla Ochotniczej Kompanii. W pierwszej chwili pozostali przy życiu zaszyli się ze strachu jak najgłębiej w ziemię i nie wiedzieli co robić. Na domiar złego zginęło prawie całe dowództwo kompanii. Po chwili jednak chłopcy ocknęli się".
Ze wspomnień hm. Pawła Szefki, niemiecka nawała ogniowa 9 września 1939 r.

Krótko po zakończeniu ostrzału artyleryjskiego batalion Diesta ruszył do ponownego natarcia. Harcerze bronili się z zajmowanych kwater przez kilkadziesiąt minut, opóźniając tym samym pochód wroga. W końcu Niemcy zaczęli okrążać gospodarstwa, z których prowadzono ostrzał. Harcerzom kończyła się amunicja, obrona stawała się coraz bardziej bezładna. Ostatecznym ciosem było wysadzenie jednego z zabudowań gospodarczych, w którym walczyli harcerze – ogłuszający huk rozległ się w całej Białej Rzece. Stało się jasne, że Niemcy lada chwila przełamią linię obrony i wybiją harcerzy do ostatniego. Aż wtem…

Odsiecz!

W momencie, kiedy pozostali przy życiu członkowie Ochotniczej Kompanii Harcerskiej gotowi byli już na śmierć, zza ich pleców rozległy się odgłosy wystrzałów karabinowych. Do kontruderzenia od strony lotniska przystąpiło wojsko – konkretnie dwie kompanie Morskiego Pułku Strzelców pod dowództwem poruczników Spiególskiego i Penconka.

Z okrzykiem „hurra" na ustach uderzyli na Niemców na wysokości gospodarstwa Trockich całkowicie oczyszczając pole walki – batalion Diesta po raz kolejny zmuszony został do cofnięcia się za tory, w okolice wzgórz morenowych. To dało czas do przegrupowania się. Harcerze wycofali się w stronę Kazimierza, żołnierze I Morskiego Pułku Strzelców cofnęli się w stronę Rumi i tam zorganizowali kolejne punkty oporu – w tym słynną „Redutę" na górze Markowca.

Mordercy

Mimo skutecznego wycofania się polskich sił, Niemcy w walce o Białą Rzekę zdołali wziąć do niewoli przynajmniej kilkunastu harcerzy. Major Diest bez cienia wahania wydał rozkaz rozstrzelania jeńców. Wzięci do niewoli harcerze, słysząc tragiczny rozkaz, rzucili się do ucieczki…

„A teraz jego [Bolesława Kłoczko z dr. II] prowadzą na śmierć... nie, nie, tak nie może być! Decyzja była błyskawiczna. Czmychnął przez płot. Przez podwórko i w stodołę (...). Jedno odbicie nogą i wyskoczył okienkiem ze stodoły w kierunku szosy (...), wyskakując z okienka stodoły, wylądował na karku „szkopa" i razem z nim zwalił się na ziemię. Automat wypadł Niemcowi z rąk na jakieś trzy metry. On [Kłoczko] pierwszy porwał się na równe nogi, złapał automat Niemca i w nogi, za szosę, w kartoflisko. Leciał jak kot, ale automatu z rąk nie wypuścił..." Ze wspomnień hm. Pawła Szefki, ucieczka Bolesława Kłoczko.

Wielu ochotników z Kompanii nie miało tyle szczęścia. Między 9 a 12 września Niemcy dokonali egzekucji przynajmniej 22 obrońców Białej Rzeki z wejherowskiej Kompanii.

Epilog – gorzka sprawiedliwość

Po przegrupowaniu w okolicy Kazimierza, pozostałych przy życiu harcerzy wcielono do innych jednostek – m.in. I Morskiego Pułku Strzelców. Walczyli oni dzielnie aż do upadku Kępy Oksywskiej, wielokrotnie dając dowody męstwa i determinacji.

Już 12 września ochotnicy wymierzyli swoim oprawcom gorzką sprawiedliwość. Bolesław Kłoczko, ten sam, któremu udało się uciec plutonowi egzekucyjnemu w Białej Rzece, wspólnie z podporucznikiem Andrzejem Chudym, brali udział w natarciu w lasach w okolicy Dębowej Góry (wzniesienie nad Kazimierzem).

W pewnym momencie oddział polski dostrzegł zbliżającą się w ich stronę grupę żołnierzy niemieckich prowadzonych przez oficera. Niemcy długo nie zauważali ukrytych w gęstwinie Polaków. Gdy zbliżyli się na 50 kroków zostali ostrzelani – pierwsze strzały padły z karabinów podporucznika Chudego i Bolesława Kłoczko. Prowadzący Niemców oficer padł martwy, reszta wrogiego oddziału cofnęła się.

Zabitym kulami wejherowskiego harcerza Bolesława Kłoczko okazał się sam major Heinrich von Diest. Harcerze wymierzyli swojemu oprawcy gorzką sprawiedliwość*.

** Według innej wersji Heinrich von Diest zginął w pojedynku z porucznikiem Janem Penconkiem. Powyższa wersja za wspomnieniami Pawła Szefki.*

Widok na Rumię w czasie kampanii wrześniowej, Hubert Rechlin, Mit einer Pommerschen...

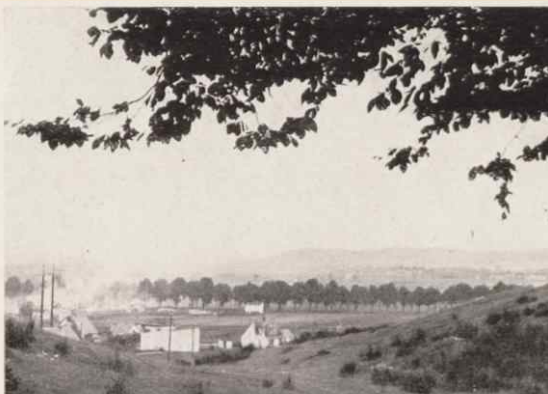

Cafe Kwadrat
Ewelina Grochowska:
„jesteśmy bardzo zaangażowani w akcje proekologiczne"

Na początku tego roku na mapie Janowa pojawił się lokal, w którym nie tylko można skosztować dobrej kawy (najlepiej z własnego kubka!), lecz także wziąć udział chociażby w warsztatach ekologicznych. O kawiarni w stylu „zero waste" opowiada jej właścicielka, Ewelina Grochowska.

Przyjazne miejsce

W niektórych miastach dobrych kawiarni można znaleźć nawet kilkadziesiąt. Jak podkreśla bohaterka dzisiejszego artykułu, w Rumi tego typu lokali nie ma zbyt wiele.

– *Uwielbiam dobrej jakości kawę. Od zawsze moim marzeniem był otwarcie własnej kawiarni. Zdecydowałam się na zrealizowanie tego marzenia w janowskim „Kwadracie". Jest to miejsce kameralne, bezpieczne. Wcześniej, spacerując z córeczką, zauważyłam, że brakuje w okolicy takiego punktu* – mówi **Ewelina Grochowska**, właścicielka Cafe Kwadrat. – *Od początku chciałam, żeby Cafe Kwadrat było przyjazne zarówno dla rodziców, jak i dzieci. Oczywiście ważna jest dla mnie równowaga, nie jesteśmy wyłącznie kawiarnią familijną, jednak zauważyliśmy, że rodziny odwiedzają nas szczególnie chętnie* – dodaje.

W zgodzie z naturą

Działalność Cafe Kwadrat wyróżnia dbałość o środowisko. Szczególny stosunek do natury ujawnia się nie tylko w kwiecistym wystroju, lecz także działalności społecznej.

– *Jesteśmy bardzo zaangażowani w akcje proekologiczne. Prowadzimy punkt wymiany roślin. To rodzaj „schroniska" dla domowych kwiatków, które przyjmujemy od mieszkańców Rumi. Zainteresowane osoby mogą zarówno oddać, jak i pobrać roślinę z naszego punktu. Dzięki temu wiele kwiatów nie ląduje w śmietniku, a trafia do nowych właścicieli. Nasi klienci mogą też skorzystać z tzw. torebek bumerangów. Są to torby wielorazowego użytku, które pozwalają ograniczyć wykorzystanie klasycznych foliówek. Zainteresowanym oddajemy też fusy, które można wykorzystać do celów kosmetycznych lub jako dobrej jakości nawóz* – mówi Ewelina Grochowska.

Małymi krokami

Kawiarnie należą do tego typu lokali, w których zazwyczaj wytwarza się ogromne ilości odpadów. Na początku tak samo było w Cafe Kwadrat.

– *Już na początku naszej działalności zauważyłam, że generujemy bardzo duże ilości śmieci. Nigdy nie sądziłam, że może ich być aż tyle! Chcieliśmy to zmienić, wdrożyć więcej rozwiązań przyjaznych dla środowiska. Plastikowe słomki zastąpiliśmy papierowymi, zmieniliśmy rodzaje opakowań, zachęcamy do przynoszenia własnych kubków do kawy. Prostymi metodami wyeliminowaliśmy z naszej kawiarni większość plastiku. Problemem wciąż pozostają np. wieczka do kubków, ale cały czas szukamy nowych rozwiązań* – dodaje Ewelina Grochowska.

Mimo niewielkiego metrażu, janowska kawiarnia to miejsce przytulne i posiadające własny, unikalny charakter.

– *W naszej kawiarni panuje bardzo miła, rodzinna atmosfera. Udało nam się zbudować fajne relacje zarówno z dorosłymi, jak i dziećmi, które często odwiedzają nas, wracając ze szkoły. Chętnie organizujemy różnego rodzaju darmowe warsztaty czy spotkania tematyczne dotyczące ekologii i ideologii zero-waste. Ostatnio zorganizowaliśmy spotkanie dotyczące wielorazowych pieluszek, zainteresowanie było bardzo duże. Tego typu akcje planujemy cyklicznie powtarzać* – podsumowuje Ewelina Grochowska.

Rubrykę prowadzi:
Magda Pasewicz-Rybacka

Kulinarna Magda...

Przepis na:

Bułeczki cynamonowe

Kanelbullar, czyli bułeczki cynamonowe, należą do najpopularniejszych szwedzkich wypieków. Choć przygotowuje się je przez cały rok, wiele osób sięga po przepis na nie szczególnie chętnie pod koniec roku. Podczas pieczenia w kuchni unosi się wyjątkowy zapach cynamonu, od razu przywodzący na myśl nadchodzącą Gwiazdkę. Wraz z kubkiem gorącej kawy bułeczki stanowią idealną propozycję na przedświąteczne śniadanie lub podwieczorek.

Składniki na 12 bułeczek:

Ciasto:
- 200 ml mleka
- 55 g masła
- saszetka suszonych drożdży
- 55 g cukru
- 375 g mąki
- szczypta soli
- szczypta kardamonu
- 1 jajko

Nadzienie:
- 60 g miękkiego masła
- 50 g białego lub brązowego cukru
- 2 łyżeczki cynamonu

Przygotowanie:
Masło roztopić na małym ogniu, następnie dodać mleko, podgrzać i zdjąć z ognia. Do letniej mikstury wsypać drożdże i wymieszać.
W dużej misce połączyć przesianą mąkę, cukier, sól i kardamon. Dodać mokre składniki i wymieszać drewnianą łyżką do momentu uformowania się kuli ciasta. Przełożyć na posypany mąką blat i wyrabiać ok. 5-6 minut, aż ciasto przestanie być klejące i zacznie odchodzić od ręki. W razie potrzeby można dodać niewielką ilość mąki. Gotowe ciasto przełożyć do miski, przykryć czystą ściereczką i zostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia na 45 minut.

Piekarnik nagrzać do 220 stopni. Składniki nadzienia przełożyć do miski i ucierać do momentu otrzymania gładkiej pasty. Wyrośnięte ciasto przełożyć na blat i krótko wyrobić. Rozwałkować na prostokąt o grubości ok. 3 mm, następnie rozsmarować równomiernie nadzienie. Zaczynając od dłuższego boku, zrolować ciasto i podzielić na 12 równych kawałków. Układać rozcięciem do góry jako pojedyncze bułeczki w blaszce do muffinów lub ułożone obok siebie w tortownicy wyłożonej papierem do pieczenia. Wierzch posmarować rozmąconym jajkiem. Zmniejszyć temperaturę do 190 stopni i włożyć bułeczki do piekarnika na 15-20 minut, do uzyskania złoto-brązowego koloru.

Kreatywny rodzic

Patyczkowe choinki

Rubrykę prowadzi: Monika Keller

Święta już za pasem, więc nadchodzi idealny czas na przygotowanie świątecznych ozdób choinkowych. Pamiętajcie, że najpiękniejsza choinka to taka, która ugina się pod różnokolorowymi bombkami, łańcuchami i ozdobami – zrobionymi oczywiście przez nasze dzieci.

Dziś mam Wam do zaproponowania wykonanie bombek ze zwykłych patyczków po lodach.
Będziemy potrzebować: patyczków od lodów, sznurka lub kolorowej tasiemki, kleju oraz trochę drobnych ozdób, czyli np. cekiny, brokaty, guziki i filcowe pomponiki, które będą tu na wagę złota!
Wykonanie ozdób jest dziecinnie proste, a efekt jest wprost imponujący! Malujemy patyczki na zielono i sklejamy ze sobą w kształt trójkątów, a raczej choinek. Za pomocą cekinów, guzików i kolorowych pomponików, ozdabiamy nasze maleńkie drzewka.
Na koniec z niepomalowanych patyczków tworzymy pieńki i przyczepiamy kolorową tasiemkę, by móc nasze ozdoby zawiesić na choince. Śliczne, prawda? A do tego jakie proste!
Przygotowywaniem świątecznych ozdób może zająć się wspólnie cała rodzina. To doskonała okazja, aby dzieci uczyły się współpracy, rozwijały zdolności manualne, a przede wszystkim kolekcjonowały w głowie magiczne, świąteczne wspomnienia.
Miłej, świątecznej zabawy!

Fot. www.nebule.pl

grudzień 2019

KALENDARZ IMPREZ

1.12.2019-5.01.2020 **Wystawa malarstwa Bogusławy Pawłowskiej** – Filia nr 1 MBP, ul. Pomorska 11.

28.11-14.12 **Wystawa fotografii Tomasza Wiśniowskiego ParaArm**, Stacja Kultura, Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

29.11-13.12 **Maraton Pisania Listów Amnesty International**, Stacja Kultura, Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

2.12-20.12 **Wystawa malarstwa „Kolory Kolumbii"** Magdaleny Giesek, Dom Kultury SM Janowo, ul. Pomorska 11

17.12.2019-24.01.2020 **Wystawa „Zbiorowy Odruch Tworzenia-ZOT 1"**–10 artystów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych, Stacja Kultura, Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

1.12 (niedziela) **godz. 8:15-15:00 XXXVI Otwarte Mistrzostwa Rumi w Tenisie Stołowym**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

godz. 17:00-21:00 Rumska Liga Halowa (1. kolejka), Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

3.12 (wtorek) **godz. 18:00 Wernisaż fotografii Tomasza Wiśniowskiego ParaArm**. Bohaterami są zawodnicy para armwrestlingu, którzy brali udział w Disabled World Cup 2018, Stacja Kultura – Biblioteka Główna ul. Starowiejska 2

5.12 (czwartek) **godz. 8:30-18:00 Mistrzostwa Świata IFA w Armrestlingu-Rumia 2019**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

godz. 18:00 Świąteczne koncertowanie w Porcie Rumia. Wystąpią Finaliści Projektu „Rumski Wokal 2019" oraz Zespół Wokalny „MUZAika" z Miejskiego Domu Kultury w Rumi, Centrum Handlowe Auchan Port Rumia, ul. Grunwaldzka 108

godz. 19:00 Kąpiel w dźwiękach mis i gongów w wykonaniu Lucyny Bierut-Mazurek, wstęp: 30 zł, rezerwacja tel. 722303520 Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19

6.12 (piątek) **godz. 9:00-18:00 Mistrzostwa Świata IFA w Armrestlingu – Rumia 2019**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

7.12 (sobota) **godz. 9:00-22:00 Puchar Świata Zawodowców Złoty Tur World Cup w Armwrestlingu – Rumia** 2019, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

godz. 13:00 Idzie Pani Zima! Rodzinne warsztaty teatralne poezją podszyte, zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

8.12 (Niedziela) **godz. 9:00-22:00 Puchar Świata Zawodowców Złoty Tur World Cup w Armwrestlingu – Rumia 2019**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

godz. 14:00 i 16:00 Janowskie Mikołajki: pokaz Kobieta Guma, hula Hoop LED – Agnieszka Marczak finalistka Mam Talent, spektakl pt. „Fabryka zabawek" – Teatr Magmowcy z Torunia, śpiewamy kolędy, spotkanie ze Świętym Mikołajem, Dom Kultury SM Janowo, ul. Pomorska 11

10.12 (wtorek) **godz. 11:00-15:00 Mistrzostwa Rumi Dzieci i Młodzieży w Halowej Lekkiej Atletyce**, Hala MOSiR ul. Mickiewicza 49

godz. 17:00 Warsztaty kreatywne z książką w tle, zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

11.12 (środa) **godz. 9:00-13:30 Wojewódzkie Igrzyska Dzieci i Młodzieży oraz Wojewódzka Licealiada Dziewcząt i Chłopców w Koszykówce 3x3**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

12.12 (czwartek) **godz. 11:00** Miejski Przegląd Piosenki Kaszubskiej pt. „Kaszëbskô Piesnia" 2019, Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19

godz. 16:00 Kreatywny Czwartek dla dzieci "Świąteczne opowieści", Filia 2 MBP Rumia, ul. Kościelna 17

godz. 17:00 Święta w Starym Knedelkowie – warsztaty dla dzieci z Joanną Krzyżanek, zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

godz. 18:00 Wernisaż Malarstwa Jacek Malinowski – Pejzaże. W części artystycznej wystąpi: Karolina Arczewska – wokal, Ignacy Jan Wiśniewski – fortepian, Miejski Dom Kultury w Rumi, ul. Mickiewicza 19

godz. 18:30-20:00 Spektakl Teatru Piasku „Królowa Śniegu", Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

13.12 (piątek) **godz. 13:00-14:30 Mikołajkowe Spotkanie z Przedszkolakami**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

14.12 (sobota) **godz. 16:00-20:00 Koncert kolęd Anny Wyszkoni „Kolędy Wielkie"** (16:00 – I koncert, 18:30 – II koncert), Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

16.12 (poniedziałek) **godz. 17:00 Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki**, Filia nr 4, ul. Górnicza 19

17.12 (wtorek) **godz. 9:00-14:00 Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Halowej Lekkiej Atletyce**, Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

godz. 10.00 Eliminacje do konkursu Małe Trójmiasto Kaszubskie Śpiewa Kolędy (szkoły podstawowe), Dom Kultury SM Janowo, ul. Pomorska 11

godz. 17:00 Spotkanie Dyskusyjnego klubu Książki, Stacja Kultura, Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

godz. 18.00 Eliminacje do konkursu Małe Trójmiasto Kaszubskie Śpiewa Kolędy (chóry dorosłych), Dom Kultury SM Janowo, ul. Pomorska 11

godz. 18:00 Philosophy coffee break (warsztaty filozoficzne w języku angielskim), zapisy@bibliotekarumia.pl, Stacja Kultura Biblioteka Główna, ul. Starowiejska 2

19.12 (czwartek) **godz. 15:00 Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki**, Filia nr 1, ul. Pomorska 11

godz. 18:00 Koncert kolęd pt. „Święta tuż tuż" wystąpi Chór Kaszubski „Rumianie" oraz Zespół Wokalny „MUZAika" dyrygent Marzena Graczyk, Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19

21.12 (sobota) **godz. 9:00-14:00 NBA Rumi w Koszy-kówce** ,Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

godz. 17:00-21:00 Rumska Liga Halowa (2. kolejka), Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

22.12 (niedziela) **godz. 11:00-14:00 „Radosna Niedziela"**, Rodzinne warsztaty z instruktorami Mdk Rumia Galeria Rumia, ul. Sobieskiego 14A

godz. 16:00-20:00 Rumska Liga Halowa (3. kolejka), Hala MOSiR, ul. Mickiewicza 49

JARMARK ŚWIĄTECZNY

Park Starowiejski przy Miejskim Domu Kultury

13.12.2019 r. PIĄTEK godz. 17-22
14.12.2019 r. SOBOTA godz. 13-21
15.12.2019 r. NIEDZIELA godz. 13-20

parkrun

Parkrun to cykliczne, bezpłatne i cotygodniowe sportowe spotkania dla wszystkich chętnych. Odbywają się w **sobotę o godz. 9.00** w **parku miejskim** przy ul. Starowiejskiej. Wystarczy jednorazowa darmowa rejestracja **(www.parkrun.pl/rejestracja)**, wydrukowanie otrzymanego kodu uczestnika i już można się przejść, przetruchtać, przebiec lub uczestniczyć jako wolontariusz.

Jarmark Świąteczny w nowym wydaniu

W wielu polskich domach świąteczne przygotowania trwają tygodniami. Nie inaczej jest w przypadku Jarmarku Świątecznego w Rumi, który już od czterech lat organizowany jest przez urząd miasta. Jakie atrakcje przygotowano w tym roku z myślą o mieszkańcach?

Nowa lokalizacja

Wydarzenie, które przez ostatnie trzy zimy gościło na placu przy skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i Dąbrowskiego, tym razem zostanie zorganizowane przy Miejskim Domu Kultury w Rumi, na terenie parku Starowiejskiego. Pomiędzy siedzibą jednostki a sceną letnią będą rozciągać się świąteczne ozdoby, stoiska gastronomiczne oraz strefa z rękodziełem. Osoby odwiedzające jarmark będą więc mogły posmakować regionalnych przysmaków oraz zakupić wyjątkowe ozdoby czy prezenty.

Bogaty asortyment

Drewniane choinki i bałwanki, ręcznie przygotowywane bombki, szydełkowane maskotki, świąteczne stroiki czy świeczki wykonywane metodą decoupage – między innymi takie artykuły będzie można zakupić w strefie z rękodziełem, współtworzonej przez kilkanaście stoisk.

Różnorodne menu

Z kolei w strefie gastronomicznej czekać będą między innymi pierogi, bigos, barszcz czerwony, kwaśnica, gofry, gorąca czekolada, grzane wino, grillowany ser czy chleb ze smalcem. Możliwa będzie zarówno konsumpcja na miejscu, jak i zakup pakowanych produktów.

Bez tego filmu nie ma świąt

Jarmark rozpocznie się w piątek 13 grudnia o godzinie 17:00, a zakończy w niedzielę 15 grudnia o godzinie 20:00. W programie przewidziano między innymi przejazd świętego Mikołaja psim zaprzęgiem, występy w wykonaniu lokalnych artystów, zabawy i animacje dla dzieci, a także projekcję filmu „Kevin sam w domu" na dużym ekranie. Dodatkową atrakcją będą świąteczne iluminacje oraz okolicznościowe ozdoby.

Coraz bliżej święta

Głównym celem jarmarku jest wprowadzenie w mieście świątecznej atmosfery, jak również promocja regionalnych wyrobów, a także przedmiotów użytkowych i ozdobnych o charakterze bożonarodzeniowym. Organizatorem wydarzenia jest urząd miasta. Wstęp wolny, wystawcy co roku są wyłaniani podczas naboru.

TELEFONY KONTAKTOWE

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego **112**
Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**
Straż Pożarna **998**
Pogotowie Ratunkowe **999**
Policja **997**
Komisariat Policji w Rumi **58 679-67-22**
Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**
Pogotowie Ciepłownicze **993**
Pogotowie Gazowe **992 | 58 679-96-00**
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994 | 58 668-73-11**
Pogotowie Energetyczne **991 | 801-404-404**
Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**
Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia
58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia
58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia
58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia
58 671-11-23 Labolatorium Analiz Medycznych „Medi-Lab" S.C.
58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia
58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED
58 771-47-40 NZOZ Salubre Ul. Gdańska 17A, Rumia
58 679-56-86 NZOP „DOM-MED" ul. Sobieskiego 10A
58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna Rumia (pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24h NZOZ Nr 1 ul. Derdowskiego 24)
58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.
58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo
58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działań Med.
58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia

Godziny przyjęć w Urzędzie Miasta Rumia Interesanci przyjmowani są codziennie w godzinach pracy **(pon. 9:00-17:00; wt.-pt. 7:30-15:30). Wydział Urbanistyki i Architektury oraz Referat Gospodarki Nieruchomościami** przyjmuje zgodnie z godzinami otwarcia UM z wyjątkiem **czwartków.** Referat Podatków i Opłat Wydziału Finansowo-Budżetowego oraz Wydział Spraw Społecznych przyjmują zgodnie z godzinami otwarcia UM z wyjątkiem **wtorków i czwartków.**

Grupa Anonimowych Jedzenioholików w Rumi informuje, że w każdy piątek o godz. 18.30 odbywają się spotkania dla osób z zaburzeniami odżywiania. Miejsce spotkań: MOPS w Rumi, ul. Starowiejska 46, wejście od podwórza. Kontakt z grupą: **ajrumia@gmail.com**

Alkoholowy Telefon Zaufania – Stowarzyszenie Abstynenckie „Krokus": sobota-niedziela 15.30-20.00; 22.00-24.00. Telefon: 517 060 405.

Rumska Rada Seniorów spotyka się w Stacji Kultura w każdy ostatni wtorek miesiąca w godz. 12:00-14:00. Zapraszamy do rozmowy, będziemy razem przekonywali władze Rumi, szukali sposobów realizacji najlepszych wspólnych pomysłów.

Burmistrz Rumi Michał Pasieczny, wraz z zastępcami przyjmują mieszkańców w poniedziałki, w godz. 13:00-17:00, po uprzednim umówieniu się przez sekretariat tel.: 58 679 65 00.